Wiadomości
Stowarzyszenia Geodetów Polskich
Rok 12 Nr 58 maj 2007

Motto: I czarne włosy posiwieją.

Safona

Spis treści:

1. Wspomnienie 2
2. Zebranie Zarządu Głównego SGP w dniu 5 grudnia 2006 roku. 3
3. Zebranie Zarządu Głównego SGP w dniu 28 marca 2007 r. 5
4. Sprawozdanie z wykonanie budżetu SGP i Zespołu Rzeczoznawców SGP za 2006 r. oraz plan finansowy SGP (Prowizorium) i Zespołu Rzeczoznawców SGP na 2007 r. 8
5. Z prac Prezydium Zarządu Głównego SGP 12
6. 60 lat Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Lublinie 17
7. Informacja statystyczna Stowarzyszenia Geodetów Polskich 21
8. Prezesi Oddziałów Stowarzyszenia Geodetów Polskich na lata 2007-2010 22
9. Spotkanie Noworoczne 23
10. XXX Ogólnopolski Konkurs Jakości Prac Scaleniowych 25
11. XXIX OLIMPIADA WIEDZY GEODEZYJNEJ I KARTOGRAFICZNEJ 28
12. Sponsorzy XXIX Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej - Opatów 2007 r. 35
13. Konkurs na najlepszą pracę dyplomową 36
15. Konferencja „Wiosna w geodezji i kartografii” 37
16. W telegraficznym skrócie 40
17. Regulamin Odznak Stowarzyszenia Geodetów Polskich 41
18. Pamiętnik Witolda Kuckiewicza 43

1. Wspomnienie

Mgr inż. JAN KASOWICZ
1922 – 2007

W dniu 27 marca 2007 r. po ciężkiej chorobie, z którą walczył do końca, odszedł nasz Kolega i Przyjaciel Janek. Pozostawił żonę, syna i nas kolegów zszokowanych tym faktem. Bardzo trudno wyrazić, co czujemy tracąc Przyjaciela, dobrego, uczynnego i uczciwego Człowieka.

Pożegnaliśmy Go w dniu 30 marca 2007 r. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego przy ul. Długiej w Warszawie. Pożegnaliśmy Go w czasie uroczystej mszy św. żałobnej w gronie rodziny i przyjaciół. Pogrążeni w smutku uczestniczyli koledzy z wojska, z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii z zakładów pracy z Polski i z zagranicy, z GEOKARTU.

Oddając ostatnią przysługę mjr mgr inż. Janowi Kasowiczowi, wspominaliśmy Jego bogatą drogę życia. Bogatą w sukcesy, bo Janek to wyśmienity fachowiec, patriota i społecznik oddany wiernie umiłowanemu zawodowi.

To wieloletni pracownik Zjednoczenia Przedsiębiorstw Geodezyjno – Kartograficznego GEOKART, specjalista pracujący na rzecz rozwoju w Afganistanie i Libii, pracownik wojskowej służby topograficznej, członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Janka charakteryzowała wielka energia działania w każdym zakresie Jego aktywności. Podejmował trudne decyzje wymagające nie tylko posiadania najwyższych kwalifikacji, ale przed wszystkim odpowiedzialności.

Jan Kasowicz urodził się 15 lutego 1922 r. w Kłodawie koło Jasła. Do 1939 r. ukończył 4 klasy Gimnazjum Ogólnokształcącego w Jaśle uzyskując świadectwo małej matury. W latach 1941 – 1943 uczył się w Szkole Technicznej Górniczo – Hutniczej w Krakowie, którą ukończył w 1943 r. uzyskując dyplom technika mierniczego. Do 1945 r. pracował w Biurze Mierniczym w Dębowcu, co nie przeszkadzało Mu w walce z niemieckim najeźdźcą. Działał w konspiracji jako Żołnierz Armii Krajowej, a w bitwie pod Gilową Górą odznaczył się w bezpośredniej walce.

W latach 1945 – 1946 odbył zasadniczą służbę wojskową. Od 1947 r. rozpoczął studia w Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie, na Wydziale Inżynierii, Oddziale Geodezji. W 1950 r. obronił tytuł magistra inżyniera z wynikiem bardzo dobrym. Bezpośrednio po zakończeniu studiów został powołany do służby wojskowej i po trzymiesięcznym przeszkoleniu i awansie na stopień porucznika został skierowany do pracy w Zarządzie Topograficznym Sztaby Generalnego w Warszawie. Przez kilka lat pracuje w Wojskowych Zakładach Kartograficznych. W maju 1957 r. zostaje na własną prośbę zdemobilizowany w stopniu kapitana i skierowany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych do pracy w Polsko – Czechosłowackiej Komisji Delimitacyjnej. W Komisji pracuje do roku 1958 jako doradca techniczny ustalając przebieg granicy państwowej z Czechosłowacją.

W latach 1958 – 1964 pracuje w Państwowym Przedsiębiorstwie Fotogrametrii w Warszawie, a także w Pracowni Dzielnicowej Geodezji Warszawa – Wola oraz w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii. Nie zaniedbuje starań o swój rozwój naukowy. Kształci się w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. W 1962 r. kończy dwuletni „Kurs dla ekspertów" w zakresie problematyki krajów słabo rozwiniętych. Doskonali znajomość języka angielskiego i uzyskuje najwyższy stopień opanowania.

W 1964 r. wyjeżdża do Afganistanu rządzonego wówczas przez króla Mohammada Zair Szaha. Pracuje nad tworzeniem służby geodezyjnej i kartograficznej. Bierze udział w pracach geodezyjnych związanych z rozbudową Kabulu – stolicy kraju i prowincji kraju.

W 1966 r. wraca do Polski i podejmuje pracę w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii, a następnie w Warszawskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym.

Lata siedemdziesiąte są szczególnie ważne w życiu Jana Kasowicza. Rozpoczyna prace w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Geodezyjno – Kartograficznych „GEOKART". Jako dyrektor marketingu rozwija szeroką działalność Zjednoczenia w zakresie uruchomienia eksportu usług geodezyjnych do wielu krajów świata.

W latach 1973 – 1982 pracuje w Libii, a także Nigerii i Tajlandii. Pomaga w organizacji libijskiej służby geodezyjnej oraz w zawieraniu kontraktów polskich przedsiębiorstw geodezyjnych w Libii na prace geodezyjne oraz na budowę rurociągów dostarczających wodę.

Jan Kasowicz to także aktywista Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Do SGP należał od 1947 r. W kolejnych kołach zakładowych pełni z wyboru funkcje przewodniczącego. Od 1971 r. do 1973 r. jest sekretarzem Generalnym SGP. W następnych latach, po powrocie z pracy zagranicą, pełnił funkcję przewodniczącego Głównej Komisji SGP ds. Współpracy Zagranicą, a także był przedstawicielem SGP w Komitecie NOT ds. Polityki Eksportu I Importy. W roku 1988 rozkazem Ministra Obrony Narodowej, zostaje mianowany do stopnia majora w korpusie oficerów technicznych.

Za swoje zasługi Jan Kasowicz był wielokrotnie odznaczany. Posiadał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Złoty Krzyż Zasługi. Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Partyzancki, Medal Zwycięstwa i Wolności w Służbie Ojczyzny i Srebrny i Brązowy Medal Za Zasługi Dla Obronności Kraju, Złotą i Srebrną Odznaką Za Zasługi w Dziedzinie Geodezji i Kartografii, srebrną i złotą Oznakę Honorową NOT oraz złotą Odznakę Honorową SGP Pożegnaliśmy Janka na uroczystości w Katedrze Polowej Wojska Polskiego. Druga część uroczystości pogrzebowej odbyła się w kościele parafialnym, w Brzyskach koło Jasła, skąd nastąpiło odprowadzenie do grobu rodzinnego.

Tadeusz Kotarbiński pisał: „Przeszłość zachowana w pamięci staje się częścią teraźniejszości”. Zachowamy przeszłość z Tobą w pamięci. Pozostaniesz z nami.

Stanisław Różanka

2. Zebranie Zarządu Głównego SGP w dniu 5 grudnia 2006 roku.

W dniu 5grudnia 2006 roku odbyło się w Warszawie kolejne zebranie Zarządu Głównego SGP. W obradach udział wzięło około 50 osób.

Zebrani przyjęli jednogłośnie następujący porządek obrad:

1. Otwarcie zebrania.
2. Wystąpienie Głównego Geodety Kraju.
3. Przyjęcie protokółu nr 9/2004/2005/2006 z zebrania Zarządu Głównego z dnia 26.09.2006 r.
4. Przerwa.
5. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich za okres od 26.09 2006 r. do 5.12.2006 r.
6. Przyjęcie hasła XXXVI Zjazdu Delegatów SGP.
7. Uchwalenie Regulaminu Odznak Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

7a. Podjęcie uchwały w sprawie nadania godności „Zasłużony Senior SGP”

8. Sprawy różne i wolne wnioski.
9. Zakończenie obrad.

Prezes SGP Kol. Krzysztof Cisek serdecznie powitał zebranych w tym przybyłego Głównego Geodetę Kraju Wiesława Potrapeluka i poprosił go o zabranie głosu.

Główny Geodeta Kraju, w swoim wystąpieniu, pokrótce przedstawił projekty realizowane przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii oraz problemy z ich finansowaniem. Po usilnych zabiegach, środki te udało się pozyskać. Poinformował również o zmianach personalnych w GUGiK-u. Rozpoczęte zostały prace dotyczące analizy problemów nurtujących naszą branżę. Podkreślił, że traktuje zaproszenie na posiedzenie Zarządu Głównego SGP jako deklarację Stowarzyszenia do współpracy z GUGiK, przy rozwiązywaniu problemów w zakresie szeroko pojętej geodezji. Wysoko ceni opinie Stowarzyszenia Geodetów Polskich i będzie się starał je uwzględniać. Z uwagi na ograniczony czas swojego wystąpienia zaproponował, aby poświęcić go na pytania nurtujące Koleżanki i Kolegów i na odpowiedzi na nie.

Prezes SGP podziękował Głównemu Geodecie Kraju za pozytywną ocenę współpracy Stowarzyszenia z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii.

Następnie Koledzy zadawali pytania dotyczące między innym: nowelizacji Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego, uregulowania standardów technicznych dotyczących spraw z pogranicza kompetencji Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego i Urzędu Dozoru Technicznego, zatrudnienia młodych inżynierów oraz inne sprawy nurtujące środowisko geodezyjne.

Główny Geodeta Kraju odpowiadając na pytania poinformował, że obecnie dyskutowana jest sprawa, czy zagadnienia prawne dotyczące branży geodezyjnej zawrzeć w jednej ustawie czy w dwóch, jednej dotyczącej geodezji i drugiej katastru. W sprawie standardów technicznych, obecnie nie można nic zrobić, ponieważ brak jest w tej sprawie, delegacji ustawowych, problem można będzie rozwiązać przy nowelizacji Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego. W sprawie zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni o kierunku geodezyjnym; jest duże zapotrzebowanie w administracji na dobrych inżynierów geodetów. Problemem są niskie płace w administracji.

Na zakończenie tego punktu obrad Kol. K. Cisek zaprosił Głównego Geodetę Kraju na Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Po przerwie Zarząd Główny przyjął protokół nr 9/2004/2005/2006 z zebrania Zarządu Głównego z dnia 26.09.2006 r.

W dyskusji poruszono problem zakazu organizowania egzaminów na uprawnienia zawodowe w terenie.

Prezes SGP poinformował, że umówiona jest rozmowa z Głównym Geodetą Kraju, podczas której poruszona zostanie ta sprawa. Stowarzyszenie będzie czyniło starania, aby egzaminy odbywały się na terenie całej Polski.

Sprawozdanie z działalności SGP za okres od 26.09.2006 r. do 5.12.2006 r. zostało przyjęte jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad hasłem XXXVI Zjazdu Delegatów SGP.

Na wstępie Kol. Piotr Fabiański poinformował, że obrady odbywać się będą w Centrum Szkoleniowo Dydaktycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Ośrodek jest położony w centrum Łodzi. Zakwaterowanie, wyżywienie i obrady odbywać się będą w jednym miejscu. Planowana jest wycieczka autokarowa po Łodzi z przewodnikiem. Zaplanowane są imprezy towarzyszące, pierwszego dnia ognisko w Ośrodku Uniwersytetu Łódzkiego na przedmieściach Łodzi, drugiego dnia uroczysta kolacja w Pałacu Bidermana.

Po tej informacji Kol. Krzysztof Cisek zgłosił następujące hasło zaproponowane przez Prezydium.

SGP – rzecznikiem interesów polskich geodetów

Po krótkiej dyskusji została zaproponowana modyfikacja hasła:

SGP – rzecznikiem polskich geodetów

W głosowaniu jawnym większą ilość głosów otrzymała propozycja druga.

Hasło XXXVI Zjazdu Delegatów SGP

SGP – rzecznikiem polskich geodetów

Po dyskusji uchwalono Regulamin Odznak Stowarzyszenia Geodetów Polskich (Regulamin jest zamieszczony jako oddzielna informacja).

Z kolei podjęto uchwałę w sprawie nadania godności „Zasłużony Senior SGP" następującym Koleżankom i Kolegom:

Mikołajowi Pańkowskiemu	O/Białystok
Bernardowi Debichowi	O/Łódź
Bogusławie Fabiańskiej	O/Łódź
Eugeniuszowi Owczarkowi	O/Łódź
Zofii Podkowiak	O/Łódź
Marii Ściborek	O/Łódź
Tadeuszowi Zawadzkiemu	O/Łódź
Janowi Romanowi Okołotowiczowi	O/Szczecin

W sprawach różnych i wolnych wnioskach głos zabrało sześć osób informując o imprezach naukowo-technicznych i relaksowych organizowanych przez poszczególne Oddziały SGP. Zarząd Główny na

wniosek Prezesa SGP upoważnił Prezydium Z.Gł SGP do ustalenia i zgłoszenia przedstawicieli naszej organizacji do poszczególnych Komisji Międzynarodowej Federacji Geodetów (FIG).

Na zakończenie obrad Kol. Krzysztof Cisek podziękował zebranym za aktywny udział w zebraniu. Złożył życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku oraz życzył szczęśliwego powrotu do domu.

Tadeusz Kuźnicki

3. Zebranie Zarządu Głównego SGP w dniu 28 marca 2007 r.

W dniu 28 marca 2007 r. odbyło się w Warszawie zebranie Zarządu Głównego SGP.

Kol. Krzysztof Cisek powitał wszystkich przybyłych, po czym poinformował o śmierci Kol. Jana Kasowicza Sekretarza Generalnego SGP w latach 1971-1973. Poprosił o powstanie i chwilą ciszy oddanie czci zmarłemu Koledze.

Następnie przyjęto porządek obrad zebrania:

1. Otwarcie zebrania.
2. Prezentacja instrukcji wykonywania podziałów nieruchomości , opracowanie przygotowane przez Oddział w Gdańsku.
3. Przyjęcie protokółu nr. 10/2004/2005/2006 z zebrania Zarządu Głównego z dnia 5.12.2006 r.
4. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich za okres od 5.12.2006 r. do 12.03.2007 r.
5. Przerwa.
6. Przyjęcie sprawozdań z wykonania Budżetu Stowarzyszenia Geodetów Polskich i Zespołu Rzeczoznawców SGP za 2006 r.
7. Zatwierdzenie planu finansowego Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz Zespołu Rzeczoznawców SGP na rok 2007.
8. Zatwierdzenie „Szczegółowego zakresu działania Głównej Komisji Etyki Zawodowej SGP".
9. Zatwierdzenie uchwały w sprawie wysokości i podziału składek członków zwyczajnych.
10. Sprawy różne i wolne wnioski.
11. Zakończenie obrad.

Realizując punkt 2 porządku obrad, Kol. Florian Romanowski prezes Oddziału Gdańskiego przedstawił inicjatorów projektu „Technologia prac geodezyjnych związanych z ustaleniem granic i podziałem nieruchomości": Ryszarda Sławińskiego ówczesnego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego w Gdańsku oraz Bogumiła Koczota Geodetę Miasta Gdańska. Wskazał również na najaktywniejszych współtwórców tego projektu – Mieczysława Szułczyńskiego wieloletniego Geodetę miasta Gdańska, Artura Orła wieloletniego dyrektora OPGK w Gdańsku oraz Kazimierza Chudzikiewicza wieloletniego dyrektora GEOPROJEKTU w Gdańsku. Koledzy Artur Orzeł i Kazimierz Chudzikiewicz zaprezentowali projekt. Przedstawili krótką historię powstania projektu. Opracowana technologia została przekazana geodetom miejskim i powiatowym do wykorzystania celem unifikacji prac geodezyjnych na terenie województwa pomorskiego.

Kol. Florian Romanowski podziękował autorom opracowania i przekazał go do wykorzystania w działalności Stowarzyszenia.

Z kolei przyjęto bez uwag protokół nr. 10/2004/2005/2006 z zebrania Zarządu Głównego SGP z dnia 5.12.2006 r. oraz Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich za okres od 5.12.2006 r. do 12.03.2007 r.

Przed przerwą przyjęto sprawozdanie z wykonania budżetu Stowarzyszenia Geodetów Polskich i Zespołu Rzeczoznawców SGP za 2006 r.

Po przerwie zatwierdzono plan finansowy Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz Zespołu

Rzeczoznawców SGP na 2007 r.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem „Szczegółowego zakresu działania Głównej Komisji Etyki Zawodowej SGP". Po wypowiedzi kilku osób, Zarząd Główny uchwalił omawiany, poniżej zamieszczony, „Szczegółowy zakres działania....".

Szczegółowy zakres działania Głównej Komisji Etyki Zawodowej SGP

§ 1.

Zadaniem Głównej Komisji Etyki Zawodowej SGP, zwanej dalej „Komisją" działającej na podstawie Regulaminu Komisji Głównych Zarządu Głównego SGP, jest:

1) rozpatrywanie wniosków dotyczących łamania norm etycznych przez członków SGP podczas wykonywania czynności zawodowych, w szczególności norm wynikających z Kodeksu Etyki Zawodowej Geodety.
2) rozpatrywanie negatywnych sygnałów ukazujących się w środkach masowego przekazu, a dotyczących środowiska zawodowego geodetów i wymagających zajęcia stanowiska przez SGP

§ 2.

Działania Komisji Polegają na:

1) przeprowadzeniu, przez członka Komisji lub osobę upoważnioną przez Komisję, rozmowy wyjaśniającej z osobą w stosunku do której, zaistniało podejrzenie łamania przez nią norm etycznych oraz przedstawienia wyników rozmowy na posiedzeniu Komisji,
2) przeprowadzeniu przez Komisję rozmowy dyscyplinującej, w razie stwierdzenia naruszenia norm etycznych,
3) skierowaniu, w razie konieczności, wniosku do właściwego sądu koleżeńskiego oddziału,
4) przygotowaniu projektu opinii SGP w sprawach, o których mowa w § 1 pkt 2 i przekazaniu tego projektu Prezydium Zarządu Głównego SGP,
5) informowanie Prezydium Zarządu Głównego SGP przez przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego Komisji o wnioskach podjętych przez Komisję,
6) inicjowanie spotkań środowiskowych na tematy wchodzące w zakres działania Komisji,
7) współpracy z zarządami oddziałów SGP, a także z wojewódzkimi inspektorami nadzoru geodezyjnego i kartograficznego oraz geodetami województw, w sprawach dotyczących etyki zawodowej.

§ 3.

1. Komisja wybiera ze swego grona wiceprzewodniczącego i sekretarza.
2. Komisja odbywa posiedzenia w razie potrzeby, nie rzadziej niż raz na kwartał.
3. Przy powołaniu Komisji w następnej kadencji, dotychczasowy przewodniczący lub wiceprzewodniczący Komisji przekazuje nowo powołanej Komisji uwagi, co do zakresu działania i sprawy będące w trakcie załatwiania.

§ 4,

Niniejszy szczegółowy zakres działania podlega zatwierdzeniu przez Zarząd Główny SGP.

W następnym punkcie obrad, podjęto sprawę wysokości składek członków zwyczajnych i ich podziałem pomiędzy: Oddziałami a Zarządem Głównym SGP. Dyskusja była bardzo ożywiona i długotrwała, głos zabrało około 10 osób. Po zapoznaniu się z różnymi propozycjami, Zarząd Główny podjął następujące ustalenia:

1. Składki członków zwyczajnych dla osób pracujących będą wynosiły (tak jak dotychczas) 10 zł miesięcznie,
2. Składki studentów będą wynosiły 2 zł miesięcznie. Całość zebranych składek studenckich będzie przeznaczona na działalność Ogólnopolskiego Klubu Studentów Geodezji.
3. Składki emerytów do 75 roku życie będą wynosiły 50% składek członków zwyczajnych (osób pracujących).
4. Emeryci po 75 roku życia są zwolnieni z opłat składek
5. 60% składek pozostaje w Oddziałach a 40% zostanie przekazane na działalność Zarządu Głównego.

W następnej kolejności Zarząd Główny nadał godność Zasłużonego Seniora SGP następującym Koleżankom i Kolegom:

1. Michałowi Hajduczeni O/Białystok
2. Sergiuszowi Kiszkielowi O/Białystok
3. Stanisławowi Masłowskiemu O/Białystok
4. Witoldowi Trzmielowi O/Białystok
5. Zbigniewowi Olszewskiemu O/Białystok
6. Romanowi Guziowi O/Wrocław
7. Wiesławowi Kordusowi O/Wrocław
8. Danucie Sokolskiej O/Wrocław
9. Barbarze Bielkiewicz O/Wrocław
10. Jerzemu Wysockiemu O/Warszawa

Po uhonorowaniu zasłużonych Seniorów, Kol. Krzysztof Cisek poinformował o wystąpieniu Kol. Romana Sagana dotychczasowego Prezesa Oddziału SGP w Piotrkowie Trybunalskim, informującego o zaprzestaniu działalności Oddziału. Postawił formalny wniosek o rozwiązanie tego Oddziału. Wniosek został przyjęty przy jednym głosie wstrzymującym się.

Kol. Zdzisław Adamczewski zwrócił uwagę na zagrożenia, na które jego zdaniem jest obecnie narażona geodezja. Po pierwsze na pojawiające się w wypowiedziach ministra Piotra Piętaka zapowiedzi likwidacji Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Po drugie na prace zespołu ekspertów, który do końca maja ma opracować założenia do aktualizacji prawa w naszej branży i pojawiające się pomysły rozdzielenia geodezji od katastru.

Wystąpienie to wywołało dyskusję. Na zakończenie postanowiono skierować do władz pismo z wnioskiem o pozostawienie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, ujęcie w jednym akcie prawnym zagadnień regulujących geodezję, kartografię i kataster oraz spowodowanie, aby Główny Geodeta Kraju był w randze podsekretarza stanu.

Na zakończenie zebrania Kol. Krzysztof Cisek Serdecznie podziękował za aktywność i życzył szczęśliwego powrotu do domu.

Tadeusz Kuźnicki

Faceci z brodą …Nasz Zarząd ☺

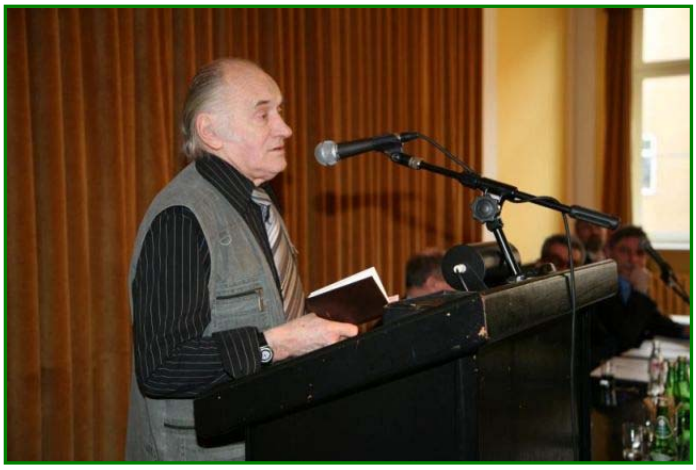

4. Sprawozdanie z wykonanie budżetu SGP i Zespołu Rzeczoznawców SGP za 2006 r. oraz plan finansowy SGP (Prowizorium) i Zespołu Rzeczoznawców SGP na 2007 r.

W dniu 28 marca 2007 roku odbyło się w Warszawie Zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich, na którym zostało przyjęte, poniżej zamieszczone, sprawozdanie finansowe SGP i Zespołu Rzeczoznawców SGP za rok 2006 oraz zatwierdzono plan finansowy (Prowizorium) na 2007 rok.

SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU SGP ZA 2006 R.

Dochody zł	**Wyszczególnienie**	**Wydatki** zł
81.454,55	Kursy, szkolenia, konferencje	69.789,64
xx	Zjazdy, narady	10,765,71
51.199,69	Działalność statutowa Oddziałów	294.600,00
222,139.87	Składki członków zwyczajnych	xx
1.400,00	Składki członków wspierających	xx
15.113,37	Przychody i koszty finansowe	xx
77.729,51	Olimpiady, konkursy	77.544,33
5.000,00	Klub studencki	4.782,76
20.530,19	Zarząd Główny, komisje i sekcje	277.440,26
xx	Wiadomości, doskonalenie wiedzy	3.280,00
xx	Delegacje zagraniczne	4.014,57
xx	Zapomogi	5.234,80
474.567,18	**RAZEM**	**747.452,07**
272.884,89	Wynik finansowy - niedobór	xx
747.452,07	**RAZEM**	**747.452,O7**

ZMIANY W FUNDUSZU ŚRODKÓW OBROTOWYCH (W ZŁ)

783.665,42	Stan funduszu obrotowego na 01.01.2006 r.	
348.947,84	Odpis z zysku Zespołu Rzeczoznawców	
	Wynik na działalności - niedobór	272.884,89
795,50	Inne zmiany – funduszu – wycena środków trwałych	
	Stan funduszu na koniec 2006 roku po rozliczeniu wyniku	860.523,87
1.133.408,76	**Suma bilansowa**	**1.133.408,76**

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZESPOŁU RZECZOZNAWCÓW SGP ZA 2006 R.

lp	**Wyszczególnienie**	**Plan zł**	**Wykonanie zł**
1.	Przychody	1.300.000,00	1.363.718,05
2.	Koszty uzyskania przychodów	1.000.000,00	960.133,34
	Zysk brutto	300.000,00	403.584,71
	Podział zysku		
	1) SGP odpis na działalność statutową 100%	300.000,00	403.584,71
	z tego Zarząd Główny	135.000,00	192.959,00
	2) Oddziały	150.000,00	155.988,84
	3) Fundusz załogi (nagrody + składki ZUS)	5.000,00	3.987.37
	4) Rezerwa na koszty 2007 r. dot. przychodów 2006 r.		33.196,72
	4) Fundusz statutowy	10.000,00	17.452,78

ROZLICZENIE
WPŁYWÓW I WYDATKÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO SGP ZA 2006 R.

Wpływy zł	Wyszczególnienie	Wydatki zł
105.509,31	50% składki członków zwyczajnych	
192.959,00	Odpis z zysku na fundusz statutowy z Zespołu Rzeczoznawców SGP	
45.587,31	Wpływy z konferencji	
	Amortyzacja	1.006,18
	Materiały i energia	5.593,48
	Usługi obce (telefony, prenumeraty i inne)	24.504,97
	Czynsz	23.916,36
	Wynagrodzenia osobowe	154.461,00
	Narzuty na wynagrodzenia	36.407,12
	Składki FSNT	1.926,60
	Składki FIG i ISPRS	11.085,67
	Zapomogi	5.234,80
	Delegacje i inne	28.319,16
	Wiadomości	3.280,00
	Zjazd Delegatów SGP 2007 r.	5.000.00
344.055,62	**Razem**	**300.735,34**
43.320,28	Nadwyżka	

PLAN FINANSOWY SGP NA ROK 2007
(prowizorium)

Dochody w tyś. zł	Wyszczególnienie	Wydatki w tyś. zł
110	Kursy, szkolenia, konferencje	90
34	Zjazdy, narady	70
100	Działalność statutowa Oddziałów	316
230	Składki członków zwyczajnych	xx
4	Składki członków wspierających	xx
15	Przychody i koszty finansowe	2
80	Konkursy	80
3	Klub Studentów	5
xx	Zarząd Główny, komisje i sekcje	285
xx	Wiadomości, doskonalenie wiedzy	4
xx	Delegacje zagraniczne	5
xx	Zapomogi	6
576	**Razem**	**863**
287	Niedobór finansowy	xx
863	**Razem**	**863**

ZMIANY W FUNDUSZU ŚRODKÓW OBROTOWYCH (W ZŁ)

860.524,00	Stan funduszu obrotowego na 01.01,2007	
287.000,00	Odpis na fundusz statutowy + podatek od zysku Rozliczenie Zespołu Rzeczoznawców	xx
	Wynik na działalności statutowej - niedobór	287.000,00
	Stan funduszu na koniec 2007 r. po rozliczeniu wyniku	860.524,00
1.147.524,00	**Suma bilansowa**	**1.147.524,00**

PLAN FINANSOWY ZESPOŁU RZECZOZNAWCÓW SGP NA 2007 R. (Prowizorium)

Lp	Wyszczególnienie	Plan zł
1.	Przychody	1.400.000,00
2.	Koszty uzyskania przychodów	1.100.000,00
	Zysk	300.000,00
	Podział zysku SGP: Odpis na działalność statutową 100% 1) ZG SGP odpis 2) Odpis dla Oddziałów 3) Fundusz załogi 4) Fundusz statutowy	 300.000,00 117.000,00 170.000,00 5.000,00 8.000,00

PLAN WPŁYWÓW I WYDATKÓW ZARZĄDU GŁÓWNEO SGP NA 2007 R. (Prowizorium)

Wpływy tyś. zł	Wyszczególnienie	Wydatki tyś. zł
75 70	40% składki członków zwyczajnych: za rok bieżący za lata zaległe	
117	Odpis z zysku na fundusz statutowy z Zesp. Rzecz.	
45	Zysk z konferencji	
	Amortyzacja	2
	Materiały i energia	10
	Usługi obce (telefony, remonty, prenumeraty)	30
	Czynsz	24
	Wynagrodzenia osobowe	170
	Umowy o dzieło, zlecenia, nagrody	10
	Narzuty na wyagrodzenia	37
	Składki FSNT	2
	Składki FIG ISPRS	12
	Zapomogi	6
	Delegacje i inne	35
	Wiadomości	4
	Zjazd SGP	50
307	**Razem**	**392**
85	Niedobór (pokrycie z zysku Zesp. Rzecz.)	

Tadeusz Kuźnicki

5. Z prac Prezydium Zarządu Głównego SGP

Zebranie w dniu 30.10.2006 r.

- Wysłuchano informacji o pośmiertnym wyróżnieniu Kol. Kazimierza Czrneckiego tytułem Członka Honorowego Międzynarodowej Federacji Geodetów (FIG), nadanym podczas Kongresu w Monachium, 8-13 października 2006 r.
- W związku z ustalonym spotkaniem Prezydium z Głównym Geodetą Kraju Panem Wiesławem Potrapelukiem, dyskutowano nad tematyką tego spotkania. Postanowiono:
  - zaprosić Głównego Geodetę Kraju na Zebranie Zarządu Głównego SGP w dniu 6 grudnia 2006 r. Poinformować go o planowanym Zjeździe Delegatów SGP w dniach 8-10 czerwca 2007 r.
  - podyskutować o istniejących porozumieniach pomiędzy Stowarzyszeniem Geodetów Polskich a Głównym Geodetą Kraju, dotyczących między innymi spraw szkolenia, organizowania: konferencji, Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej, Konkursu na Najlepszą Pracę Dyplomową itp.
  - poruszyć sprawę konieczności nowelizacji Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego oraz udziału w tych pracach Stowarzyszenia.
- Powołano Główny Sąd Konkursowy XXX Ogólnopolskiego Konkursu Jakości Prac Scaleniowych, w składzie:

Przewodniczący	- Jan Bielański
Sekretarz	- Józef Pawluk
Członkowie	- Jerzy Kozłowski
	- Edward Oszmiański
	- Jacek Wincenciak
	- Waldemar Władziński

- Zaakceptowano stanowisko Głównej Komisji Regulaminowo-Statutowej w sprawie projektu Regulaminu Głównej Komisji Etyki Zawodowej.
- Postanowiono wydać na rok 2007, trójdzielny kalendarz w nakładzie 800 sztuk.
- Prezes SGP objął patronat nad V Konferencją Naukowo-Techniczną z cyklu „Wiosna w geodezji i kartografii" pt: „Geodezja i kartografia w ochronie środowiska przyrodniczego". Organizatorami są: Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu – Stacja Ekologiczna w Jeziorach, Politechnika Poznańska Zakład Geodezji, Polskie Towarzystwo Geograficzne Oddział Kartograficzny, Zarząd Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Konferencja odbędzie się w dniach 19-21 kwietnia 2007 r.

Zebranie w dniu 04.12.2006 r.

- Prezydium zapoznało się z apelem Kol. Zdzisława Adamczewskiego, skierowanym do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich o wnikliwe zainteresowanie się przygotowywanym projektem ustawy katastralnej. Zdaniem autora apelu, przygotowywana ustawa, wyprowadza kataster poza geodezję. Postanowiono apel ten przedstawić na zebraniu Zarządu Głównego SGP
- Zapoznano się z odpowiedzią Głównego Geodety Kraju na prośbę Zarządu Oddziału w Olsztynie w sprawie zorganizowania egzaminów na uprawnienia zawodowe na jego terenie. Główny Geodeta Kraju nie wyraża zgody na zorganizowanie egzaminów w Olsztynie. Jednocześnie informuje, że w najbliższym czasie nie przewiduje egzaminów poza Warszawą i zwraca się z prośbą o poinformowanie o tym Oddziałów.

- Na wniosek Zarządu Oddziału w Szczecinie, postanowiono wystąpić do Głównego Geodety Kraju z prośbą o wyrażenie zgody na zorganizowanie w Szczecinie egzaminu na uprawnienia zawodowe z zakresu 6 i 7.
- Na prośbę Kol. Floriana Romanowskiego, postanowiono umożliwić mu zapoznanie Zarządu Głównego SGP z opracowaniem nt. „Technologia prac geodezyjnych związanych z ustaleniem granic i podziałem nieruchomości.

Zebranie w dni 05.01.2007 r.

- Dyskutowano nad stanem realizacji Uchwały Zjazdu Delegatów SGP. Stwierdzono, że część zapisów w Uchwale nie zostało zrealizowanych. Postanowiono do dyskusji w tej sprawie powrócić na następnym posiedzeniu Prezydium.
- Zapoznano się z wnioskiem Kol. Zdzisława Adamczewskiego Przewodniczącego Sekcji Szacowania Nieruchomości o rozważenie zasadności utrzymywania tej Sekcji. Postanowiona, aby problem ten był rozwiązany w następnej kadencji władz Stowarzyszenia.
- Na wniosek Oddziałów nadano Odznaki Honorowe SGP następującym Koleżankom i Kolegom:

Złotą Odznakę Honorową SGP

1. Sergiuszowi Kiszkielowi O/Białystok
2. Andrzejowi Krzysztofowi Kostyrze O/Białystok
3. Mikołajowi Pańkowskiemu O/Białystok
4. Mirosławie Wojczuk O/ Białystok
5. Mirosławowi Zalewskiemu O/Białystok
6. Maciejowi Czajkowskiemu O/Olsztyn
7. Marioli Gilskiej O/Olsztyn
8. Jackowi Piotrowiczowi O/Olsztyn
9. Leszkowi Raczyńskiemu O/Olsztyn
10. Janowi Waszkinelowi O/Olsztyn
11. Sławomirowi Leszko O/Szczecin
12. Antoniemu Myłce O/Szczecin
13. Ewie Szarek O/Szczecin
14. Zuzannie Strackiewicz O/Szczecin
15. Januszowi Zarzyckiemu O/Szczecin
16. Józefowi Bedyńskiemu O/Szczecin
17. Sławomirowi Tarkowskiemu O/Szczecin

Srebrną Odznakę Honorową SGP

1. Magdalenie Borowskiej O/Białystok
2. Eugeniuszowi Falkowskiemu O/Białystok
3. Krystynie Pac Czurak O/Białystok
4. Krzysztofowi Radziszewskiemu O/Białystok
5. Danucie Sztachelskiej O/Białystok
6. Wojciechowi Zimochowi O/Białystok
7. Jackowi Chomiczowi O/Olsztyn
8. Mieczysławowi Kuriacie O/Olsztyn
9. Jolancie Kwiatkowskiej O/Olsztyn
10. Waldemarowi Miklasowi O/Olsztyn
11. Magdalenie Poryckiej O/Olsztyn
12. Henrykowi Zdunkowi O/Olsztyn
13. Marii Wysockiej O/Olsztyn

14. Małgorzacie Augustowskiej O/Warszawa
15. Marii Jackiewicz O/ Warszawa
16. Wojciechowi Markowiczowi O/Warszawa
17. Tadeuszowi Matuszykowi O/ Warszawa
18. Sylwii Mikulskiej O/Warszawa
19. Małgorzacie Plewce O/Warszawa

- Rozpatrzono sprawy związane z organizacją 13 Międzynarodowych Słowacko-Polsko-Czeskich Dni Geodezji, które mają się odbyć w dniach 18-20 maja 2007 r. w Liptowskim Jáne, Słowacja.

a) postanowiono zwrócić się o przygotowanie referatów, dotyczących następującej grupy tematów zaproponowanych przez organizatorów:
   1) Štátna a katastrálna hranica.
   2) Služby GNSS a národné geodetické systémy – Kol. Janusz Walo uzgodni autora lub autorów.
   3) Študentské práce – Kol. Janusz Walo uzgodni z Ogólnopolskim Klubem Studentów Geodezji tematy referatów i autorów referatów.

b) W przypadku konieczności uczestnictwa w spotkaniach organizacyjnych 13 Międzynarodowych Słowacko-Polsko Czeskich Dni Geodezji, Koledzy Andrzej Pachuta i Janusz Walo będą reprezentowali SGP.

- Ustalono przedstawicieli Stowarzyszenia do Międzynarodowej Federacji Geodetów (FIG) oraz do trzech Komisji FIG:

Reprezentacja w FIG	dr Andrzej Pachuta
Komisja 1	prof. Wojciech Wilkowski
Komisja 2	dr Andrzej Pachuta
Komisja 3	dr. Józef Woźniak

Sekretarz Generalny miał podać obsadę pozostałych Komisji FIG.

- Zatwierdzono wzór Diamentowej Odznaki Honorowej SGP:
  Odznaka ta przedstawiać będzie kulę ziemską z rysunkami południków i równoleżników, na której umieszczono strzałkę wskazującą strony świata i napis SGP; otoczona jest wieńcem laurowym w kolorze złotym, z cyrkonie

Zebranie w dniu 29.01.2007 r.

- Ponownie dyskutowano nad stanem realizacji Uchwały XXXV Zjazdu Delegatów SGP.W istotnych sprawach stan realizacji Uchwały się nie zmienił. Postanowiono podtrzymać dalsze rozmowy z Głównym Geodetą Kraju na temat wyrażenia zgody na prowadzenie egzaminów poza Warszawą.
- Przeprowadzono dyskusję nad propozycjami zgłaszanymi w różnych okresach, a dotyczącymi zmian w Statucie Stowarzyszenia Geodetów Polskich:
  - umożliwiających przyjęcie bilansu przez Sąd Rejonowy, podpisany jedynie przez Prezydium
  - dostosowanie okresów opłat składek członkowskich do faktycznych zwyczajów ich opłacania (zbierania),
  - wydłużenie kadencji z 3 do 4 lat.
- Postanowiono nie rekomendować Zarządowi przeprowadzenie powyższych zmian w Statucie.
- Po analizie kosztów udziału przedstawiciela Stowarzyszenia w FIG Working Week 13-17 maja 2007 r., które łącznie mogą wynieść około 10.000 zł, postanowiono nie zgłaszać uczestnictwa naszego delegata.

Zebranie w dniu 07.03.2007 r.

- Prezydium zapoznało się z terminami Zgromadzeń Delegatów Oddziałów oraz wytypował o przedstawicieli Prezydium Z.Gl SGP do wzięcia udziału w poszczególnych Zgromadzeniach.
- Prezydium zapoznało się z projektem *Szczegółowego zakresu działania Głównej Komisji Etyki Zawodowej SGP*. I postanowiła przedstawić go do zatwierdzenia na najbliższym zebraniu Zarządu Głównego.
- Rozpatrzono prośbę Ogólnopolskiego Klubu Studentów Geodezji o dofinansowanie Ogólnopolskiej Sesji Kół Naukowych Studentów Geodezji, która odbędzie się w dniach 19-20 kwietnia 2007 r. w Krakowie. Postanowiono dofinansować w wysokości 300 zł. Z przeznaczeniem na III nagrodę.
- Dyskutowano nad sprawami organizacyjnymi i udziałem przedstawicieli SGP w XXIII Słowacko-Polsko-Czeskich Dniach Geodezji.

Polskie referaty:

1. *„Wykorzystanie możliwości Małopolskiego Systemu Pozycjonowania Precyzyjnego w budownictwie drogowym na przykładzie budowy obwodnicy Lubnia w ciągu drogi krajowej S-7 oraz powykonawczym pomiarze drogi wojewódzkiej 955 w Jaworniku”.*
   Autorzy: Maciej Antosiewicz – Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
   Tomasz Krycz – Śląska Grupa Geodezyjna Sp.j
2. *”Wielofunkcyjne systemy pozycjonowania na obszarze polski”*
   Autor referatu: Jarosław Bosy.

Trzeci referat dotyczący problematyki pomiarów granicznych przesłany zostanie wkrótce.
Referaty pisane przez studentów zostaną przez nich przesłane w ciągu najbliższego tygodnia.

Uczestnicy Dni – przedstawiciele SGP
Kol. Krzysztof Cisek
Kol. Andrzej Pachuta
Kol. Janusz Wojciechowski

Studenci
Kol. Kinga Węzka
Kol. Karolina Szafranek
Kol. Anna Zarzycka
Kol. Kacper Gajda
Kol. Katarzyna Chodoń z Krakowa

Referenci:
Maciej Antosiewicz
Jarosław Bosy
(trzeci autor referatu zostanie ustalony w terminie późniejszym)

Delegacja Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii:
Wiesław Potrapeluk – Główny Geodeta Kraju
Adam Iwaniak - wiceprezes GUGiK
Arleta Grzesik - dyrektor GUGiK
Jerzy Zieliński - dyrektor GUGiK

- Za zasługi dla Stowarzyszenia Geodetów Polskich, Prezydium nadało następującym Koleżankom i Kolegom Odznaki Honorowe SGP:

Złotą Odznakę Honorową SGP

1. Elżbiecie Magdzińskiej O/Kalisz
2. Piotrowi Niesobskiemu O/Kalisz

3. Ryszardowi Pruchnikowi O/Kalisz
4. Józefowi Rackiemu O/Kalisz
5. Monice Baniewicz O/Łódź
6. Mirosławowi Szadkowskiemu O/Łódź
7. Aleksandrze Bujakiewicz O/Warszawa
8. Elżbiecie Eysymont O/Warszawa
9. Andrzejowi Orubie O/Warszawa
10. Krystynie Starczewskiej O/Warszawa
11. Anatolowi Nowakowi O/Wrocław

Srebrne Odznaki Honorowe SGP:

1. Piotrowi Domagale O/Kalisz
2. Krzysztofowi Dembnemu O/Kalisz
3. Stefanowi Dybie O/Kalisz
4. Andrzejowi Gutowskiemu O/Kalisz
5. Jerzemu Fuskowi O/Kalisz
6. Elżbiecie Nawrot O/Kalisz
7. Halinie Lewek O/Kalisz
8. Józefowi Mrozowi O/Kalisz
9. Henryce Kamińskiej O?Kalisz
!0. Kazimierzowi Kujawie O/Kalisz
11. Bartłomiejowi Niewiadomskiemu O/Kalisz
12. Bogusławowi Olejnikowi O/ Kalisz
13. Jerzemu Poniatowskiemu O/Kalisz
14. Karolowi Sokołowi O/Kalisz
15. Szczepanowi Stefańskiemu O/Kalisz
16. Jackowi Grzymale O/Kielce
17. Elżbiecie Grzędzickiej O/Kielce
18. Ryszardowi Krawczykowi O/Kielce
19. Krzysztofowi Miziołkowi O/Kielce
20. Januszowi Mielnikowi O/Kielce
21. Pawłowi Sidorowi O/Kielce
22. Mirosławowi Roszczypale O/Kielce
23. Grzegorzowi Ogórkowi O/Katowice
24. Pawłowi Wiśniowskiemu O/Katowice
25. Eugeniuszowi Prószyńskiemu O/Lódź
26. Gracjanowi Żurkowi O/Łódź
27. Arturowi Adamkowi O/Warszawa
28. Marcinowi Barlikowi O/Warszawa
29. Ryszardowi Budzyńskienu O/Warszawa
30. Krzysztofowi Fabrykowskiemu O/Warszawa
31. Adolfowi Jankowskiemu O/Warszawa
32. Zbigniewowi Kaźmierczakowi O/Warszawa
33. Bogusławowi Kluszczyńskiemu O/Warszawa
34. Zdzisławowi Kurczyńskiemu O/Warszawa
35. Alfredzie Machowicz O/Warszawa
36. Krzysztofowi Mączewskiemu O/Warszawa
37. Izabeli Nawrot O/Warszawa
38. Zbigniewowi Robaszkiewiczowi O/Warszawa
39. Piotrowi Stachiewiczowi O/Warszawa
40. Januszowi Walo O/Warszawa

41. Tadeuszowi Wojno O/Warszawa
42. Markowi Woźniakowi O/Warszawa
43. Andrzejowi Zarębie O/Warszawa
44. Andrzejowi Zdziennickiemu O/Warszawa

- Rozpatrywano sprawy związane ze Zjazdem Delegatów SGP, postanowiono:

a) przygotować na Zjazd specjalną wersję drukowaną Wiadomości (z inforormacjami o miejscu obrad, zdjęcia delegatów, itp.),
b) zakupić 100-120 egzemplarzy majowego Przeglądu Geodezyjnego, który zostanie specjalnie przygotowany na Zjazd z przeznaczeniem rozpowszechnienia go wśród delegatów i gości Zjazdu,
c) zaprosić ustępujących prezesów Oddziałów na zebranie Zarządu Głównego i wręczyć im dyplomy i albumy.

- Szczegółowo zapoznano się z dokumentami finansowymi dotyczącymi bilansu za rok 2006 oraz planami na rok 2007 a także z protokółem Głównej Komisji Rewizyjnej SGP z kontroli gospodarowania środkami finansowymi Zarządu Głównego SGP przez Sekretarza Generalnego SGP.
- Stwierdzono, że wynik finansowy Zarządu Głównego za rok 2006 jest dobry i w oparciu o pozytywną opinię Komisji Rewizyjnej, postanowiono bez uwag przedstawić do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu SGP następujące projekty dokumentów:
    - sprawozdanie z wykonania budżetu za 2006 rok,
    - rozliczenie wpływów i wydatków Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich za rok 2006,
    - sprawozdanie Zespołu Rzeczoznawców za 2006 rok wraz z planem finansowym na 2007 rok,
    - plan finansowy Stowarzyszenia Geodetów Polskich na rok 2007 r.,
    - plan wpływów i wydatków Zarządu Głównego na 2007 r.

Zebranie w dniu28.03.2007 r.

- Upowazniono Kol. Jana Łopaciuka do reprezentowania Stowarzyszenia na posiedzeniu Podkomisji Nadzwyczajnej Sejmu RP, powołanej do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw w dniach 29 i 30 marca 2007 r.
- Przyjęto propozycję Kol. Stanisława Cegielskiego podpisania listu intencyjnego w sprawie współpracy z GUGiK przy przygotowaniu projektu „SGATE – standardy geodezyjne, adaptacja, trening i edukacja" (adaptacja, edukacja i trening z zakresu wdrażania nim międzynarodowych ISO, europejskich CEN oraz Polskich Norm w dziedzinie informacji geograficznej, w tym w zakresie katastru) i ewentualnej jego realizacji.

Włodzimierz Kędziora

6. 60 lat Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Lublinie

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Lublinie przy udziale Koła Zakładowego SGP przy Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych, w dniach 23-24 września 2006 r. w Okunince k/Włodawy nad Jeziorem Białym zorganizował tradycyjne spotkanie środowiskowe geodetów połączone z obchodami 60-lecia Lubelskiego Oddziału i Dnia Geodety. Spotkanie takie organizowane jest regularnie

każdego roku i tym razem stanowiło mobilizację środowiska geodezyjnego Lubelszczyzny, który mimo wcześniej głoszonych tu i ówdzie obaw, co do frekwencji, jak i sprawności organizacyjnej, wobec bądź, co bądź poważnego, ale wymagającego zaangażowania zadania i ogólnie mówiąc, dobrego klimatu, okazała się udaną i aby była kontynuowana w przyszłości. Właśnie ten klimat, na który składają się zarówno wszelkie cechy biologiczne zawarte w niezwykłej przyrodzie tego miejsca, jak również panująca pogoda z temperaturą ponad 20º C wpłynęły na niezwykle sympatyczną i ciepłą atmosferę tego spotkania. Już samo gromadzenie się tak licznych, bo ponad 120 uczestników spotkania, w pięknie usytuowanym Pensjonacie Bankowym „EDUKATOR", do którego prowadzi nowa, przebudowana ze środków Unii Europejskiej obwodnica drogowa z nowocześnie urządzonymi chodnikami i zatoczkami dla samochodów było dla Kol. M. KŁOPOTKA Prezesa Oddziału, Kol. L. SOLECKIEJ Skarbnika i Kol. A. BARAŃSKIEGO Przewodniczącego Koła Zakładowego SGP przy WBGiTR w Lublinie dużym wyzwaniem, aby wszystkich sprawnie i wedle gustu zakwaterować i aby ten element pobytu już na samym początku nie wniósł zbędnych emocji. A uczestnicy przybywali z różnych stron Lubelszczyzny i spoza niej. Jako jeden ze sterujących ruchem odnotowałem przyjazd Kol. A. PACHUTY, v-ce Prezesa SGP z małżonką, dyrektora OPGK w Lublinie Kol. S. MARGULA z małżonką, dyrektora BULiGL w Lublinie Kol. R. BODYSA z małżonką, Kol. Cz. ĆWIKA, geodetę województwa, Kol. T. HANDORA v-ce starostę włodawskiego i jeszcze wielu innych znanych osobistości geodezyjnych, którzy jak zawsze są stałymi uczestnikami naszych spotkań.

Z pewnym opóźnieniem, spowodowanym potrzebą uczestnictwa w innej tego typu uroczystości, odnotowaliśmy przyjazd p.o dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie Pana Zb. ZAŁOGI z małżonką. Kiedy słonko przekroczyło punkt kulminacyjny na pięknym i bezchmurnym niebie, a uczestnicy na dobre zdążyli się zakwaterować i miejscami przeprowadzić już wstępne dyskusje w podzespołach, Kol. M. KŁOPOTEK przystąpił do realizacji kolejnego punktu spotkania tj. zebrania plenarnego.

Przy znacznie wypełnionej sali konferencyjnej tut. ośrodka , uczestnicy zebrania i zaproszeni goście wysłuchali sprawozdania z działalności Zarządu Oddziału SGP w Lublinie za I półrocze 2006 r. Stowarzyszenie Geodetów Polskich w woj. lubelskim liczy aktualnie 170 członków zorganizowanych w 7 kołach terenowych. Działalność merytoryczna Stowarzyszenia koncentruje się głównie na organizowaniu imprez integrujących środowisko geodezyjne, narad technicznych i szkoleń podnoszących kwalifikacje zawodowe geodetów, a także organizowanie różnego rodzaju konkursów: wiedzy geodezyjnej, prac scaleniowo-wymiennych itp.

W aktualnej sytuacji rynkowej, przy odczuwalnym znacznym zapotrzebowaniu na prace geodezyjne, gwarantujące podmiotom geodezyjnym utrzymanie się na rynku, rola Stowarzyszenia Geodetów Polskich, jako spoiwa integrującego środowisko zawodowe geodetów nabiera szczególnego znaczenia. Jest tą formą społecznego zorganizowania geodetów, którzy w pogoni za „prawdą" i jednostronnym patrzeniem pozwalającym dostrzec jedynie słuszne własne interesy swego środowiska – umożliwia szersze spojrzenie na całość problematyki, stawiając na pierwszym miejscu to, że jesteśmy przede wszystkim geodetami, ze wszystkimi dobrymi i złymi cechami, a dopiero potem przedsiębiorcami konkurującymi ze sobą na rynku robót geodezyjnych i wszędzie indziej. Właśnie takie spojrzenie pozwoliło wyłonić z naszego środowiska te Koleżanki i tych Kolegów, którzy zostali dostrzeżeni i wyróżnieni odznakami i odznaczeniami resortowymi, a otrzymali je:

Złota odznaka honorowa SGP: Kol. M. JASZCZ, Kol. J. LACKOWSKI, Kol. B. LEONARD, Kol. Zb. FREJER, Kol. W. POZIOMKOWSKI, Kol. P. STROJNY

Srebrna odznaka honorowa SGP: Kol.. A. BARAŃSKI, Kol. E. HERBOWIEC, Kol. A. KASPERKIEWICZ, Kol. E. MARZEC, Kol. U. PAŁKA, Kol. T. SZPAKOWSKI.

Srebrna odznaka honorowa NOT: Kol. L. SZUMSKI.

Zasłużony senior SGP: Kol. A. GNIECIAK, Kol. J. RÓŻAŃSKI, Kol. Z. JANECZKO.

Kol. Prezes M. KŁOPOTEK w dalszej części zebrania nawiązał do 60-lecia Oddziału Lubelskiego SGP przedstawiając najważniejsze wydarzenia historyczne tego okresu, których uczestnikami byli nasi starsi Koledzy, jak również przypomniał najbardziej znane osobowości geodezyjne, stanowiące trzon Stowarzyszenia, na przestrzeni minionych 60 lat.

Uczestnicy zebrania minutą ciszy przyjęli smutną wiadomość o śmierci Prezesa Stowarzyszenia Geodetów Polskich Kol. Prof. dr hab. inż. K. CZARNECKIEGO. Dla osób znających Kol. Profesora, ale także dla innych nie znających Go bezpośrednio, nie ulega wątpliwości, że środowisko geodezyjne utraciło wspaniałego Kolegę, którego będzie nam wszystkim brakowało.

W kolejnej części zebrania głos zabrał Geodeta Województwa Kol. CZ. ĆWIK, który omówił zadania służby urządzeniowo-rolnej województwa lubelskiego, w świetle zadań wynikających z prowadzonego rankingu, zawartego w programie prac scaleniowych i wymiennych na lata 2007-2013.Koncentrując się na zadaniach Biura Geodezji i Geologii Urzędu Wojewódzkiego omówił prace zmierzające do wykonania map tematycznych: sozologicznych i hydrologicznych w skalach 1:50000, które są w trakcie realizacji lub będą realizowane w najbliższym czasie. Z kolei Przewodniczący Koła zakładowego przy

WBGiTR w Lublinie Kol. A. BARAŃSKI przedstawił krótką informację o działalności Koła Zakładowego, a Kol. ST. GOLEC korzystając z przywileju współorganizatora zebrania dokonał syntetycznego omówienia roli i zadania Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Lublinie, zwłaszcza w świetle wypełniania ustawowych zadań wynikających z Sektorowego Programu Operacyjnego w latach 2004-2006 i wobec perspektywy programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, działania 2.2 – scalanie gruntów. Programy te o tyle specyficzne i rozbudowane z uwagi na złożoność problematyki i udział w całym procesie kilku podmiotów (instytucja zarządzająca, wdrażająca, wykonawcy scalenia i zagospodarowania, beneficjenci) są w swej złożoności formalno-prawnej nastawione na wyprzedzające zaprogramowanie, a potem stosownie do przyjętych zobowiązań i zawartych umów konsekwentnie realizowane, bez możliwości dokonywania większych korekt. W całym procesie, dokonuje się niejako operacji na żywym organizmie, którym jest warsztat pracy rolników, a oni sami, chociaż wykonuje się to na ich życzenie i bez przymusu, to jednak muszą zacząć chcieć i to swoje chcieć utrzymać do końca, bo w przeciwnym razie nastąpi niepowodzenie, którego tak naprawdę nikt w całym tym procesie nie przewiduje. W przypadku woj. Lubelskiego do tych co chcą, aby tak było włączają się poza rolnikami także samorządowcy z poziomu gminy, powiatu i województwa, a także instytucje zarządzające i płatnicze albowiem, cały proces w obecnym kształcie tak naprawdę nie jest jeszcze dobrze sprawdzony, przetestowany i w codziennej praktyce wymaga bieżącej modyfikacji. i uzupełnień. Dobrze się na pewno stało, że Lubelszczyzna, która ma wiele do nadrobienia nie tylko w stosunku do poziomu Unii Europejskiej, ale także w stosunku do zachodnich regionów naszego Kraju w kwestii zagospodarowania obszarów wiejskich jest tu dostrzegana, a otrzymywane środki krajowe i unijne na pewno zostaną w całości wykorzystane.

Kiedy mówiący te słowa zakończył i prosił o pytania, przewodniczący zebrania Kol. M. KŁOPOTEK, przyśpieszył nieco i zaprosił, z racji pewnego opóźnienia, na następny punkt programu. Wystarczyło tylko wyjść z sali i zająć miejsce w ławach pod parasolami, aby być uczestnikiem pleneru, w którym Koło Zakładowe SGP przy WBGiTR w Lublinie ufundowało beczkę perły z lubelskiego browaru, a także żywą muzykę w wykonaniu Kol. CZ. LEWANDOWSKIEGO z Włodawy. I tak rozpoczęła się część rozrywkowa zebrania. Wystarczyło mocne „wejście” muzyczne, połączone z zapowiedzią organizatorów o otwartym mikrofonie dla wszystkich i niemal natychmiast zaczęto zabawę i zaczęły się ujawniać nieprzeciętne talenty wokalne naszych Koleżanek i Kolegów. Bo oto okazało się, że Kol. Wł. BARTOSIK obchodzący w bieżącym roku 45-lecie swojej pracy zawodowej w lubelskim biurze geodezji i terenów rolnych, oprócz niewątpliwego talentu w urządzeniach rolnych, dysponuje także atrakcyjnym głosem

i z dużym powodzeniem podszedł do mikrofonu ze swoim „zagraj mi piękny cyganie”. Koleżanki geodetki z Urzędu Miasta W Lublinie nie chciały być gorsze i na czele ze swoją solistką Stasią dały dowód dużej odwagi i akceptacji przyjętej formy rozrywki, usiłując zdominować wokalnie tutejszą scenę. Dla zachowania zasad demokracji piszący te słowa czuwał nad przestrzeganiem limitów czasowych, aby móc dopuścić do głosu także innych coraz to nowych chętnych.

Tymczasem zaś pomału zapadał już zmrok i w takim nastroju zabawy mało kto zwracał uwagę na pięknie zachodzące słońce. Trzeba było zatem kończyć tę część programu i myśleć o następnej; uroczystej kolacji. Nim jednak do tego doszło, przywołany Kol. Prezes A. PACHUTA zintegrował ostatecznie wszystkich uczestników zabawy intonując hymn „niech żyje geodezja”.

Ponieważ ta część programu została nieco przedłużona, uroczysta kolacja rozpoczęła się niemal bezpośrednio w sali konferencyjnej, zamienionej teraz na salę balową. Z kronikarskiego obowiązku wypada jeszcze wspomnieć, że w wypełnionej po brzegi sali tanecznej, nie wspominając o oddzielnej konsumpcyjnej, do tańca przygrywał zespół muzyczny LUX z Włodawy, który swoim repertuarem przypadł do gustu chyba każdemu uczestnikowi zabawy. Na sali tanecznej oprócz gości wspomnianych już wcześniej dało się zauważyć wiele postaci geodezyjnych ze środowiska lubelskich geodetów: Kol. E. PYRKA, Kol.. K. GAWINOWSKI, Kol. E. HORBOWIEC, Kol. St. MISZTAL, Kol. Z. MARZEC., Kol. J. MARDOŃ z małżonką, Kol. L. SZUMSKI i wielu innych. Nad tą częścią uroczystości czuwał Kol. E. KRAWCZYK, który jak przystało na geodetę i organizatora praktycznie zrealizował hasło „geodeta pierwszy na posterunku, ostatni z niego schodzi”.

A nazajutrz po dobrze spędzonym dniu i nocy uczestnicy zebrania rozjechali się do swoich domów.

Uważny czytelnik sprawozdania zauważy z pewnością, ze wszystko co było, minęło spokojnie i atrakcyjnie, ale nie było nic o wypadkach i o... zbieraniu grzybów. Jakby przewidując ten brak, w okresie nadmiernego wysypu grzybów we włodawskich lasach, jak tu nie wstąpić do lasu.... I stało się. Wespół z moimi dwiema uczestniczkami – organizatorkami zebrania wyjazdowego, w drodze powrotnej zahaczyliśmy o las. Auto pozostawione przykładowo na przydrożnym parkingu. Koleżanki„uzbrojone” w kaptury chroniące od komarów, pojemniki na grzyby w ręku, wrażeń do omówienia mnóstwo, przy zejściu do lasu słonko świeci prosto w oczy. Ze względu na różny stopień wtajemniczenia ustalamy zbiory w zespołach jednoosobowych i dwuosobowych ze wskazaniem miejsca i czasu powrotu. W odczuciu autora opracowania, efekty grzybobrania w czasie mimo znacznej w tym dniu „konkurencji”, przeszły oczekiwania. W nieco ponad godzinnym zbieraniu mieliśmy całą siatkę dorodnych podgrzybków. Ale mimo upływu czasu, zbiórki moich towarzyszek grzybobrania nie widać. Nie pomogły kilkakrotne powroty i przeszukiwania najbliższej okolicy, różnego rodzaju sygnały klaksonem i gardłem. Panie L.S i K.N.G nie wracały. Od śniadania minęło już wiele czasu, a może napotkały groźne zwierzę, może nadeptały gada? Tu właśnie pojawił się ten niewymieniony dotychczas wątek zdenerwowania.

Głęboka wiara czyni jednak cuda i po dobrej godzinie opóźnienia, zguby odnalazły się po zachodniej stronie drogi, w odległości dobrego kilometra. Zajęte oceną minionego czasu nie zwracały zbytniej uwagi na strony świata, jak i na zawartość koszyków.

P.S. Z uwagi na fakt, że Koleżanki odnalazły się i okazały skruchę za spóźnienie niechaj pozostaną anonimowe z zapewnieniem, że wszystko zostało ostatecznie rozliczone i umieszczone w Kronikach Oddziału, o czym zaświadcza niżej podpisany

Stanisław Golec
Lublin

7. Informacja statystyczna Stowarzyszenia Geodetów Polskich

lp	Oddział	Inż.	tech.	Poz.	ogółem	emer.	stud.	kob.	koła	zbior.
1	**Białystok**	156	158	xx	**314**	88	3	73	16	3
2	**Bygdoszcz**	48	73	2	**123**	38	xx	22	5	xx
3	**Gdańsk**	53	18	1	**72**	21	xx	15	xx	xx
4	**Gorzów Wlkp.**	32	31	xx	**63**	5	xx	12	xx	xx
5	**Kalisz**	95	73	1	**169**	20	1	49	9	xx
6	**Katowice**	118	70	2	**190**	42	xx	25	13	xx
7	**Kielce**	89	63	xx	**152**	34	xx	60	8	xx
8	**Koszalin**	44	79	xx	**123**	26	xx	28	3	xx
9	**Kraków**	224	57	19	**300**	40	19	118	17	xx
10	**Krosno**	20	20	xx	**40**	5	xx	17	4	xx
11	**Legnica**	67	50	5	**122**	8	xx	45	4	xx
12	**Lublin**	58	106	xx	**164**	45	xx	32	6	xx
13	**Łódź**	59	94	3	**156**	39	xx	46	7	1
14	**Nowy Sącz**	97	42	xx	**139**	8	xx	56	xx	xx
15	**Olsztyn**	50	xx	xx	**50**	1	xx	15	2	xx
16	**Opole**	74	30	xx	**104**	7	xx	40	7	xx
17	**Ostrołęka**	75	33	xx	**108**	7	xx	40	7	xx
18	**Piotrków Tryb.**	33	43	xx	**76**	2	4	20	3	xx
19	**Poznań**	81	88	4	**173**	41	xx	38	11	1
20	**Radom**	29	29	xx	**58**	5	xx	21	xx	xx
21	**Rzeszów**	284	309	5	**598**	93	2	148	21	2
22	**Szczecin**	48	42	xx	**90**	24	xx	27	2	xx
23	**Suwalki**	34	29	xx	**63**	8	xx	16	5	xx
24	**Toruń**	14	14	2	**30**	5	2	2	3	xx
25	**Warszawa**	299	287	xx	**586**	215	7	145	29	xx
26	**Wrocław**	209	91	1	**301**	62	xx	68	17	xx
27	**Zielona Góra**	20	5	xx	**25**	20	xx	5	3	xx
	Razem	**2410**	**1934**	**45**	**4389**	**909**	**38**	**1183**	**202**	**7**

Przedstawione dane statystyczne dotyczą ilości członków SGP w poszczególnych Oddziałach oraz ogółem w Stowarzyszeniu. Zestawienie te zostało sporządzone na dzień 31 grudnia 2006 roku, na podstawie sprawozdań przesłanych przez Oddziały.

8. Prezesi Oddziałów Stowarzyszenia Geodetów Polskich na lata 2007 – 2010

Zakończyły się Zgromadzenia Delegatów Oddziałów lub Walne Zgromadzenia Oddziałów Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Wybrano nowe władze w tym poniżej zamieszczonych Prezesów Oddziałów :

Lp	Prezes Oddziału	Oddział
1.	**Kol. Tadeusz Wilczewski**	Białystok
2.	**Kol. Henryk Siuda**	Bydgoszcz
3.	**Kol. Ryszard Cieślikowski**	Gdańsk
4.	**Kol. Jerzy Oleksiewicz**	Gorzów Wlkp.
5.	**Kol. Jan Cegła**	Kalisz
6.	**Kol. Grzegorz Ogórek**	Katowice
7.	**Kol. Andrzej Dąbrowski**	Kielce
8.	**Kol. Ryszard Soroko**	*K*oszalin
9.	**Kol. Elżbieta Biel**	Kraków
10.	**Kol. Jarosław Wolski**	Krosno
11.	**Kol. Jerzy Szyszko**	Legnica
12.	**Kol. Marek Kłopotek**	Lublin
13.	**Kol. Piotr Fabiański**	Łódź
14.	**Kol. Marian Ryczek**	Nowy Sącz
15.	**Kol. Mariola Gilska**	Olsztyn
16.	**Kol. Andrzej Baran**	Opole
17.	**Kol. Mieczysław Kaszubowski**	Ostrołęka
18.	**Kol. Waldemar Sztukiewicz**	Poznań
19.	**Kol. Krzysztof Cisek**	Rzeszów
20.	**Kol. Ryszard Zackiewicz**	Suwałki
21.	**Kol. Henryk Musiatowicz**	Szczecin
22.	**Kol. Leopold Witul**	Toruń
23.	**Kol. Zdzisław Dworakowski**	Warszawa
24.	**Kol. Tadeusz Wiśniewski**	Wrocław
25.	**Kol. Lesław Kuczyński**	Zielona Góra

9. Spotkanie Noworoczne

W dniu 5 stycznia 2007 rok, w Warszawie, odbyło się spotkanie noworoczne działaczy Stowarzyszenia Geodetów Polskich z Prezydium Zarządu Głównego SGP. W spotkaniu udział wzięło ponad 50 osób. W spotkaniu uczestniczyli Główny Geodeta Kraju Wiesław Potrapeluk oraz Dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Bielański.

Przemawia p.o. Prezesa SGP Kol. Krzysztof Cisek

Uczestników powitał pełniący obowiązki Prezesa SGP Kol. Krzysztof Cisek, po czym przekazał informacje o działaniach Stowarzyszenia w roku 2006, a także o zamierzeniach na rok 2007. Głos zabrał również Główny Geodeta Kraju Wiesław Potrapeluk, podziękował Koleżankom i Kolegom za aktywność w poprzednim roku, podkreślił dobrą współpracę Urzędu z SGP, a także przekazał informacje o planach Urzędu na rok 2007.

Następnie, przy lampce wina, odbyły się bardzo miłe rozmowy Koleżanek i Kolegów, dotyczące Stowarzyszenia, geodezji i spraw prywatnych. Na zakończenie złożono sobie serdeczne życzenia Noworoczne.

Koledzy z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi:
od prawej Jerzy Kozłowski, Józef Pawluk i Władysław Kluz

Koleżanka Aleksandra Burakiewicz wraz z Kolegami
Ryszardem Brzozowskim oraz Ryszardem Preussem

Więcej zdjęć na stronie www.SGP.geodezja.org.pl

Włodzimierz Kędziora

10. XXX Ogólnopolski Konkurs Jakości Prac Scaleniowych

Zakończył pracę Główny Sąd XXX Ogólnopolskiego Konkursu Jakości Prac Scaleniowych, powołany przez Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich, dla oceny prac scaleniowych zakończonych w latach 2005 – 2006 oraz opracowanych założeń do projektów scaleń gruntów realizowanych przy wsparciu Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Konkurs zorganizowało Stowarzyszenie Geodetów Polskich oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Główny Sąd Konkursowy pracował w następującym składzie:

- mgr inż. Jan **Bielański** - przewodniczący
- mgr inż. Józef **Pawluk** - sekretarz
- mgr inż. Jerzy **Kozłowski** - członek
- mgr inż. Edward **Oszmiański** - członek
- mgr inż. Jacek **Wincenciak** - członek
- mgr inż. Waldemar **Władziński** - członek

W swoich czynnościach Główny Sąd kierował się Regulaminem Konkursu, zatwierdzonym w dniu 26,09.2006 r. przez Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Do ostatecznej oceny tego Sądu, Oddziałowe Sądy Eliminacyjne przy Zarządach Oddziałów SGP zgłosiły 6 projektów scaleń gruntów zatwierdzonych w latach 2005 – 2006, wykonanych przez:

1. Wojewódzkie BGiTR w Lublinie - 3 projekty pod nazwą:
   Krzywowola, gm. Rejowiec Fabryczny,
   Wola Idzikowska, gm. Fajsławice,
   Wolka Świątkowa, gm. Łuków,
2. Podkarpackie BGiTR w Rzeszowie - 2 projekty pod nazwą:
   Błażowa Górna, gm. Błażowa,
   Grodzisko Górne, gm. Grodzisko Dolne.
3. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe LeMar Sp, z o,o, w Jarosławiu - 1 projekt pod nazwą:
   Swobodna, gm. Pruchnik.

oraz 8 założeń do projektów scaleń gruntów opracowanych w 2006 r. przez cztery następujące Biura Geodezji i Terenów Rolnych:

1. Częstochowskie BGiTR w Częstochowie - 5 założeń dla projektów pod nazwą:
   Łochynia, gm. Mykanów,
   Wiercica, gm. Przyrów,
   Biała Wielka, gm. Lelów,
   Witkowice, gm. Kłomnice,
   Chorzenice, gm. Kłomnice.
2. Dolnośląskie BGiTR we Wrocławiu - 1 założenie dla projektu pod nazwą:
   Dąbrowa, gm. Świerczów.
3. Krakowskie BGiTR w Krakowie - 1 założenie dla projektu pod nazwą:

Łętownia, gm. Jordanów.

4. Wojewódzkie BGiTR w Lublinie - Potok Górny, gm. Potok Górny

Wszystkie projekty scaleniowe oraz założenia do opracowywanych projektów scaleń gruntów zostały przez Główny Sąd szczegółowo zbadane przy udziale przedstawicieli wymienionych Biur Geodezji i Terenów Rolnych oraz geodetów – autorów tych projektów oraz założeń projektowych,

Główny Sąd Konkursowy kierując się:

- wynikami szczegółowego zbadania przedstawionych operatów scaleniowych,
- opiniami poszczególnych Oddziałowych Sądów Eliminacyjnych Konkursu Prac Scaleniowych, działających przy Zarządach Oddziałów SGP,
- sprawozdaniami dotyczącymi przebiegu wykonania poszczególnych etapów prac scaleniowych, uzupełnionymi dodatkowymi wyjaśnieniami osób prezentujących oceniane prace,
- wzajemnym porównaniem ze sobą jakości prezentowanych prac – dokonał ich oceny, stosując kryteria ustalone w regulaminie Konkursu.

W XXX Ogólnopolskim Konkursie Jakości Prac Scaleniowych wzięły udział prace o wyjątkowych walorach technicznych i charakteryzujące się dużymi trudnościami wykonania.

W wyniku tych czynności Główny Sąd Konkursowy po dokonanej ocenie nadesłanych projektów scaleń postanowił przyznać;

1. **Pierwszą nagrodę w wysokości 15000 zł zespołowi geodetów:**

z Pokarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie, w osobach:

- p. Stanisław **Drapała** - kierownik zespołu
- p. Józef **Ozimek** - członek zespołu
- p. Mariusz **Moskwa** - członek zespołu
- p. Leszek **Lesiczka** - członek zespołu
- p. Ludwik**Prokopowicz** - członek zespołu
- p. Grzegorz **Karkuła** - członek zespołu

za wzorową jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Grodzisko Górne, gm. Grodzisko Dolne, o powierzchni 1924 ha.

2. **Dwie drugie nagrody po 8000 zł zespołom geodetów:**

a) z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Lublinie, w osobach:

- p. Włodzimierz **Bartosik** - kierownik zespołu
- p. Roman **Chyła** - członek zespołu
- p. Bartosz **Czech** - członek Zespołu
- p. Wioletta **Jagiełło Czech** - członek zespołu
- p. Krzysztof **Klisowski** - członek zespołu

za bardzo dobrą jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Wola Idzikowska, gm. Fajsławice, o powierzchni 551 ha.

b) z Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych, w Rzeszowie, w osobach:

- p. Zbigniew **Kowalczuk** - kierownik zespołu
- p. Henryk **Stybel** - członek zespołu
- p. Wiesław **Krypel** - członek zespołu
- p. Krzysztof **Wnęk** - członek zespołu
- p. Piotr **Miśta** - członek zespołu
- p. Maciej **Salamak** - członek zespołu

za bardzo dobrą jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Błażowa Górna, gm Błążowa, o powierzchni 722 ha.

3. **Dwie trzecie nagrody po 5000 zł zespołom geodetów:**

a) z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Lublinie, w osobach:

- p.Włodzimierz **Sekita** - kierownik zespołu
-. p. Piotr **Pogoda** - członek zespołu

za wyróżniającą się dobrą jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Wólka Świątkowa, gm. Łuków, o powierzchni 445 ha.

b) z Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego LeMar Sp. z o.o. w Jarosławiu w osobach:
- p. Lucjan **Wojtaszek** - kierownik zespołu
- p. Marta **Salabura** - zastępca kierownika
- p. Jacek **Ochab** - członek zespołu
- p. Bartłomiej **Gliwa** - członek zespołu
- p. Ryszard **Marszał** - członek zespołu
- p. Marian **Mituś** - inspektor nadzoru

za wyróżniającą dobrą jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Świebodnia, gm. Pruchnik, o powierzchni 583 ha.

Główny Sąd Konkursowy dopuszczając to Przedsiębiorstwo do udziału w Konkursie wziął pod uwagę, że rozpoczęło ono prace scaleniowe na tym obszarze przed dniem 8 marca 2004 r., a więc przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju (Dz. U. Nr 116, poz. 1206).

Główny Sąd Konkursowy, poza zgłoszonymi projektami scaleń gruntów, dokonał także oceny opracowanych przez cztery Wojewódzkie Biura Geodezji i Terenów Rolnych, ośmiu opracowanych założeń do projektów scaleń gruntów.

Główny Sąd Konkursowy postanowił przyznać:

1, Pierwszą nagrodę w wysokości 4000 zł zespołowi geodetów:

z Dolnośląskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych we Wrocławiu, w osobach:
- p. Ewa **Małek** - kierownik zespołu
- p. Zbigniew **Snopko** - członek zespołu
- p. Lesław **Wołcz** - członek zespołu

za opracowany projekt założeń do projektu scalenia gruntów obrębu Dąbrowa, gm Świerczów, o powierzchni 1577 ha

2. Dwie drugie nagrody po 3000 zł zespołom geodetów:

a) z Krakowskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Krakowie, w osobach:
- p. Andrzej **Turek** - kierownik zespołu
- p. Alina **Dalewska** - członek zespołu
- p. Sebastian **Szarawara** - członek zespołu
- p. Łukasz **Gierat** - członek zespołu
- p. Przemysław **Basta** - członek zespołu

za opracowany projekt założeń do projektu scalenia gruntów obrębu Łętownia, gm. Jordanów, o powierzchni 2246 ha.

b) z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Lublinie, w osobach:
- p. Andrzej **Barański** - kierownik zespołu
- p. Janusz **Słotwiński** - członek zespołu
- p. Zbigniew **Rudzki** - członek zespołu
- p. Robert **Kołb-Sielecki** - członek zespołu
- p. Barbara **Suchora** - członek zespołu
- p. Anna **Rydzyńska** - członek zespołu
- p. Andrzej **Kwiatek** - członek zespołu

za opracowany projekt założeń do projektu scalenia gruntów obrębu Potok Górny, gm. Potok Górny, o powierzchni 2101 ha.

3.Dwie trzecie nagrody po 2000 zł dla dwóch zespołów geodetów z Częstochowskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Częstochowie, a mianowicie:

a) zespołowi geodetów z tego Biura w osobach:
- p. Adam **Banasiak** - kierownik zespołu
- p. Małgorzata **Dobosz** - członek zespołu
- p. Elżbieta **Żurek** - członek zespołu

za opracowany projekt założeń do projektu scalenia gruntów obrębu Biała Wielka, gm. Lelów, o powierzchni 1712 ha.

b) oraz zespołowi geodetów z tego Biura w osobach:
- p. Adam **Banasiak** - kierownik zespołu
- p. Marian **Podlejski** - członek zespołu
- p. Wioleta **Podlejska** - członek zespołu

za opracowany projekt założeń do projektu scalenia gruntów obrębu Chorzenice, gm. Kłomnice o powierzchni 541 ha.

Główny Sąd Konkursowy dokonał oceny nadesłanych projektów scaleń gruntów oraz założeń do projektów scaleń gruntów na 5 posiedzeniach w dniach od 17.11 do 30.11.2006 roku.

Nagrody finansowe ufundowało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Tadeusz Kuźnicki

11. XXIX OLIMPIADA WIEDZY GEODEZYJNEJ I KARTOGRAFICZNEJ

Jak napisaliśmy w 56 numerze „Wiadomości" w roku bieżącym, *Konkurs Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej*, decyzją Ministra Edukacji Narodowej, został przekształcony w

Olimpiadę Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej

Numerację kolejności najpierw Konkursów, a od tego roku Olimpiad pozostawiono bez zmian.
Etap centralny Olimpiady został zorganizowany, kolejno po raz drugi, w gościnnym Opatowie w dniach 11 –14 kwietnia 2007 r.

Honorowy patronat nad olimpiadą objęli:

Wiesław POTRAPELUK Główny Geodeta Kraju
Kazimierz KOTOWSKI Starosta Opatowski

Komitet Honorowy Olimpiady:

Grzegorz BANAŚ Wojewoda Świętokrzyski
Bożena BAZAŃSKA Naczelnik WO/W Dzielnicy Praga-Północ w Warszawie
Krzysztof CISEK Prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich
Adam JARUBAS Marszałek Województwa Świętokrzyskiego

Grzegorz TYSZKO Mazowiecki Kurator Oświaty

Organizatorzy:

Ministerstwo Edukacji Narodowej
Główny Geodeta Kraju
Stowarzyszenie Geodetów Polskich – Zarząd Główny
:Starosta Opatowski
Technikum Geologiczno – Geodezyjno – Drogowe im. prof. dr Stanisława Kluźniaka W Warszawie
Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Kielcach

Komitet Główny Olimpiady:

mgr inż. Andrzej SZYMCZAK **Przewodniczący**
mgr inż. Leszek CIECIURA **Wiceprzewodniczący**
mgr inż. Włodzimierz Kędziora **Sekretarz**
Członkowie

prof. Włodzimierz BARAN
dr inż. Adam BOROŃ
prof. Marcin BARLIK
prof. Jerzy FELLMANN
mgr inż. Jakub FRELEK
dr inż. Maria GADOMSKA
prof. Andrzej HOPFER
prof. Edward KUJAWSKI
dr inż. Bartosz MITKA
dr inż. Andrzej PACHUTA
dr hab. inż. Krystian PYKA
mgr inż. Grażyna SKOŁBANIA – przedstawiciel GUGiK
dr inż. Marian SOŁTYS
Prof. Janusz ŚLEDZIŃSKI
mgr inż. Eugeniusz TES
dr inż. Janusz WALO
prof. Zofia WIĘCKOWICZ
mgr inż. Małgorzata AUGUSTOWSKA – dyr. Szkoły
mgr inż. Jerzy BARAŃSKI – O/SGP w Kielcach
dr inż. Paweł ZAJĄC

Komitet Organizacyjny

mgr inż. Małgorzata AUGUSTOWSKA - przewodnicząca
mgr inż. Mirosław ROSZCZYPAŁA - wiceprzewodnicząca
mgr inż. Maria JACKIEWICZ - wiceprzewodnicząca
mgr inż. Jerzy BARAŃSKI - członek
mgr inż. Elżbieta KRAWCZYK „
mgr inż. Ewa ROGOWSKA „
Paweł SIDOR. „

Jury Olimpiady:

prof. dr hab. inż. Zofia WIĘCKOWICZ - przewodnicząca
dr inż. Maria GADOMSKA - wiceprzewodnicząca
- członkowie

dr inż. Adam BOROŃ
prof.. dr hab. inż. Edward KUJAWSKI
dr inż. Bartosz MITKA
dr inż. Andrzej PACHUTA
dr inż. Marian SOŁTYS
mgr inż., Eugeniusz TES
dr inż. Janusz WALO
dr inż. Paweł ZAJĄC

Program

XXIX olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej
Opatów 2007 r.

Środa Opatów 11 kwietnia	Od 16°° 19°° - 21°°	Przyjazd do Opatowa Rejestracja, zakwaterowanie Kolacja uczestnicy *opiekunowie*
Czwartek Opatów 12 kwietnia	7°° - 8°° 9°° - 9³° 10°° - 13°° 13°° - 14°° 15°° 17³° 19°° - 20°°	śniadanie w internacie **otwarcie olimpiady w budynku starostwa** *zwiedzanie muzeum* eliminacje pisemne (zadania) *wycieczka* obiad eliminacje pisemne (testy) *wycieczka* wycieczka po Opatowie z przewodnikiem kolacja
Piątek Opatów 13 kwietnia	7°° - 8°° 9°° - 13°° 13°° - 13°° 13³° -17³° 18³° 19°° - 20°°	Śniadanie eliminacje (zadania terenowe) *warsztaty* Obiad wycieczka – Krzemionki Opatowskie ogłoszenie wyników etapu okręgowego kolacja
Sobota Opatów 14 kwietnia	7°° - 8°° 8³° - 11°° 11°° - 11³° 11³° - 12°° 12°° - 13°° 13°°	śniadanie ***etap centralny*** zwiedzenie muzeum geodezji i kartografii ***ogłoszenie wyników – zamknięcie olimpiady*** obiad wyjazd uczestników z Opatowa

W XXIX Olimpiadzie wzięła udział rekordowa ilość szkół – 26 a co za tym idzie również rekordowa ilość uczestników – 78. Uczestniczyły trzyosobowe reprezentacje następujących średnich szkół geodezyjnych:

Lp	uczestnicy	nazwa szkoły	opiekunowie
1	Wojciech Chomutowski Błażej Ostrowski Karol Tymosiuk	Zespół Szkół Budowlano-Geodezyjnych im. St.W.Bryły w Białymstoku	Danuta Jurkowska
2	Rafał Halk-Łebiński Rafał Kropidłowski Wojciech Surma	Państwowe Szkoły Budownictwa im. prof. Mariana Osińskiego w Gdańsku	Jarosław Dawidowicz
3.	Iwona Skrzypiec Andrzej Wojnar Tomasz Kmieć	Zespół Szkół Budowlanych im. Króla Kazimierza Wielkiego w Jaśle	Tomasz Stal
4	Mateusz Ilba Marta Żołnierz Marcin Magdziak	Zespół Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych im. Augusta Witkowskiego w Jarosławiu	Barbara Świątek
5	Krzysztof Marczewski Michał Talaśka Sebastian Staszak	Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Gen. Sylwestra Kaliskiego w Katowicach	Anna Gawron
6	Judyta Szczepanik Paweł Jeleń Sebastian Bębenek	Zespół Szkół Geodezyjno-Drogowych i Gospodarki Wodnej Technikum Geodezji i Kształtowania Środowiska nr.12 w Krakowie	Bogumiła Podgórska
7	Jakub Jaworowicz Adam Bogdański Marek Piechocki	Zespół Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa w Legnicy	Alojzy Gruszczyński
8	Damian Wójcik Małgorzata Ozimek Agnieszka Zgierska	Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji w Lublinie	Czesława Jaroszewska
9	Andrzej Bączyk Kamil Tabakowski Michał Zygmunt	Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 13 im. Sybiraków w Łodzi	Sławoj Szymczak
10	Tomasz Radomski Mateusz Czaja Marcin Ziaja	Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. K. Gzowskiego w Opolu	Zdzisław Domagała
11	Anna Grzegorska Sebastian Gryz Łukasz Mąka	Zespół Szkół Budowlanych w Ostrowcu Świętokrzyskim	Zofia Tokarz
12	Adam Cwojdziński Michał Jarzyniak Katarzyna Kwaśna	Zespół Szkół Budowlano-Energetycznych w Ostrowie Wielkopolskim	Maciej Sikora
13	Anna Grabarczyk Paweł Frąckowiak Natalia Chrzanowska	Zespół Szkół Geodezyjno-Drogowych im. Rudolfa Modrzejewskiego w Poznaniu	Bogumiła Wiatr
14	Łukasz Dębowski Robert Grzesiczak Marcin Ciotucha	Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 W Piotrkowie Trybunalskim	Anna Kadłuczka

15	Alina Zegar Mateusz Czapka Maciej Kosydar	Zespół Szkół Agrotechnicznych im. W. Witosa w Ropczycach	Alina Czarnik
16	Krystian Kielar Łukasz Bieniasz Krzysztof Buź	Zespół Szkół Kształcenia Ustawicznego w Rzeszowie	Andrzej Fluda
17	Katarzyna Faciszewska Krzysztof Nitka Marcin Kardasz	Zespół Szkół nr. 4 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Sanoku	Mirosław Rodziewicz
18	Robert Dudzianiec Renata Piętowska Kamil Kępa	Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych na.4 W Skarżysku Kamiennej	Włodzimierz Czernilewski
19	Mariusz Jasiński Jacek Kondziołka Sebastian Nowacki	Zespół Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego w Szczecinie	Henryk Musiatowicz
20	Artur Gajdziński Konrad Sawko Tomasz Kowalewski	Zespół Szkół Technicznych w Toruniu	Maciej Piotrowski
21	Mariusz Drozd Rafał Kawa Marcin Słomba	Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnach im. Bohaterów Westerplatte w Trzcianie k/Rzeszowa	Tomasz Panek
22	Bartłomiej Galas Adam Saternus Łukasz Polak	Technikum Geologiczno-Geodezyjno-Drogowe w Warszawie	
23	Paweł Dwórski Agnieszka Tafiłowska Jarosław Krynicki	Szkoła Policealna nr. 20 w Warszawie	Rafał Rutkowski
24	Paweł Cieśla Krzysztof Lach Jarosław Wajs	Zespół Szkół nr. 1 w Wieluniu	Katarzyna Zawadzka
25	Rafał Kubicki Mirosław Marciniak Piotr Chabiniak	Zespół Szkół Budowlanych im. Tadeusza Kościuszki w Zielonej Górze	Czesław Kasprzyk
26	Tomasz Blachowicz Katarzyna Frąc Piotr Wojtaś	Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Ignacego Zakrzewskiego w Żelechowie	Hanna Szaniawska

W dniu 12 kwietnia 2007 roku, po śniadaniu odbyło się uroczyste otwarcie Olimpiady w siedzibie Starosty Opatowskiego. Następnie uczniowie, reprezentanci szkół geodezyjnych z całego kraju, przeszli do Samorządowego Zespołu Szkół nr. 1 w Opatowie, gdzie rozpoczęli rywalizację indywidualną o zwycięstwo w Olimpiadzie. Najpierw rozwiązywali zadania tekstowe a po obiedzie zadania testowe.

W drugim dniu 13 kwietnia po śniadaniu, odbyła się rywalizacja drużynowa, polegająca na rozwiązywaniu zadań terenowych. W godzinach południowych odbyła się wycieczka do Krzemionek Opatowskich.

Wieczorem ogłoszono wyniki etapu okręgowego zarówno indywidualnego jak i drużynowego.
Poniżej zamieszczamy wykaz pierwszych 20-stu uczni w rywalizacji indywidualnej (dziesięciu najlepszych zakwalifikowało się do etapu centralnego) i 10 miejsc w rywalizacji drużynowej:

Wyniki indywidualne

Lp	Imię i Nazwisko	Szkoła	Zadania	Testy	Razem	Miejsce
1.	Krystian **Kielar**	Rzeszów - ZSKU	56	59	115	1
2.	Mirosław **Marciniak**	Zielona Góra – ZSB	47	45	92	2
3.	Małgorzata **Ozimek**	Lublin - PSBiG	39	43	82	3
4.	Paweł **Cieśla**	Wieluń – ZS nr1	13	56	69	4
5.	Mateusz **Ilba**	Jarosław - ZSDGiL	30	39	69	4
6.	Agnieszka **Tafiłowska**	Warszawa SP nr 20	27	41	68	6
7	Tomasz **Blachowicz**	Żelechów - ZSP	20	47	67	7
8.	Krzysztof **Lach**	Wieluń – ZS nr 1	18	47	65	8
9.	Błażej **Ostrowski**	Białystok - ZSBG	10	49	59	9
10.	Michał **Zygmunt**	Łódź – ZSP nr 13	18	41	59	9
11	Andrzej **Bączyk**	Łódź – ZSP nr 13	26	32	58	11
12.	Wojciech **Chomutowski**	Białystok - ZSBG	9	49	58	11
13	Łukasz **Bieniasz**	Rzeszów - ZSKU	9	47	56	13
14.	Marcin **Magdziak**	Jarosław - ZSDGiL	10	45	55	14
15.	Judyta **Szczepanik**	Kraków - ZSGDiGW	6	49	55	14
16.	Rafał **Halk-Łebiński**	Gdańsk - PSB	15	39	54	16
17	Karol **Tymosiuk**	Białystok - ZSBG	14	40	54	16
18	Jarosław **Wajs**	Wieluń – ZS nr 1	8	46	54	16
19.	Damian **Wójcik**	Lublin - PSBiG	10	43	53	19
20.	Krzysztof **Buż**	Rzeszów - ZSKU	7	45	52	20

Wyniki drużynowe

Miej-sce	Szkoła	Imię i nazwisko	Indy-wid-ualnie	Ind. razem	Teren 1	Teren 2	Razem
1	Rzeszów- ZSKU	Łukasz Bieniasz	56	223	40	10	273
		Krzysztof Buż	52				
		Krystian Kielar	115				
2	Jarosław - ZSDGiL	Mateusz Ilba	69	170	45	27	242
		Marcin Magdziak	55				
		Marta Żołnierz	46				
3	Lublin - PSBiG	Małgorzata Ozimek	82	179	5	50	234
		Damian Wójcik	53				
		Agnieszka Zgierska	44				
4	Żelechów - ZSP	Tomasz Blachowicz	67	162	15	47	224
		Katarzyna Frąc	48				
		Piotr Wojtaś	47				
5	Zielona Góra - ZSB	Piotr Chabiniak	38	158	10	50	218
		Rafał Kubicki	28				
		Mirosław Marciniak	92				
6	Wieluń – ZS nr 1	Paweł Cieśla	69	188	10	10	208
		Krzysztof Lach	65				
		Jarosław Wajs	64				
7	Białystok - ZSBG	Wojciech Chomutowski	58	171	10	25	206
		Błażej Ostrowski	59				
		Karol Tymosiuk	54				

8	Opole - ZSTiO	Mateusz Czaja	46	143	10	40	193
		Tomasz Radomski	49				
		Marcin Ziaja	48				
9	Warszawa - SP nr 20	Paweł Dwórski	43	141	47	0	188
		Jarosław Krynicki	30				
		Agnieszka Tafiłowska	68				
10	Łódź – ZSP nr 13	Andrzej Bączyk	58	145	25	0	170
		Kamil Tabakowski	28				
		Michał Zygmunt	59				

Finał odbył się w dniu 14 kwietnia 2007r. Każdy z dziesięciu uczestników wylosował numer zestawu, w którym znajdowało się 5 pytań. Jury Olimpiady zadawało pytanie i bezpośrednio po odpowiedzi finalisty oceniało odpowiednią ilością punktów zasób wiadomości odpowiadającego. Ilość uzyskanych punktów w finale, decydowało o kolejności zajętego miejsca.

FINAŁ INDYWIDUALNY
XXIX OLIMPIADY WIEDZY GEODEZYJNEJ I KARTOGRAFICZNEJ
OPATÓW 2007

Miej-sce	**Skoła**	**Imię i nazwisko**	**Nr ucznia**	**Nr Zestawu pyt**	**Pyt 1**	**Pyt 2**	**Pyt 3**	**Pyt 4**	**Pyt 5**	**suma**
1	Wieluń – ZS nr 1	Paweł **Cieśla**	3	1	20	11	15	10	15	**71**
2	Wieluń – ZS nr 1	Krzysztof **Lach**	5	2	19	11	20	0	15	**65**
3	Rzeszów - ZSKU	Krystian **Kielar**	8	4	12	16	2	11	23	**64**
4	Zielona Góra -ZSB	Mirosław **Marciniak**	9	11	20	10	1	10	0	**41**
5	Warszawa – SP nr 20	Agnieszka **Tafiłowska**	10	5	0	9	6	1	13	**29**
6	Żelechów – ZSP	Tomasz **Blachowicz**	4	10	0	11	0	6	7	**24**
7	Jarosław – ZSDGiL	Mateusz **Ilba**	6	12	0	1	0	0	7	**8**
7	Białystok – ZSBG	Błażej **Ostrowski**	7	7	2	6	0	0	0	**8**
9	Lublin – PSBiG	Małgorzata **Ozimek**	2	9	0	0	0	0	0	**0**
9	Łódź - ZSP nr 13	Michał **Zygmunt**	1	6	0	0	0	0	0	**0**

Po ogłoszeniu wyników, współzawodnictwa finałowej dziesiątki, nastąpiło wręczenie dyplomów i nagród ufundowanych przez sponsorów.

Po tej niezwykle miłej dla laureatów uroczystości wręczenia nagród, nastąpiło oficjalne zamknięcie XXIX Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej. Serdecznie podziękowano organizatorom i gospodarzom z Opatowa, za doskonałe przygotowanie i przeprowadzenie Olimpiady oraz stworzenie serdecznej i miłej atmosfery a także możliwości poznania miasta Opatowa i okolic.

Tadeusz Kuźnicki

Zdjęcia ***(więcej na stronie www.SGP.geodezja.org.pl)***

12.

Sponsorzy XXIX Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej - Opatów 2007 r.

1. Wiesław **Potrapeluk** Główny Geodeta Kraju
2. Franciszek **Gryboś** Firma MGGP S.A. z Tarnowa
3. Tomasz **Białożyt** Przedsiębiorstwo Miernictwa Górniczego z Katowic
4. Waldemar **Kubisz** Przedstawiciel Firmy Lejca Geosystems **Warszawa**
5. Dariusz **Stepnowski** Firma IMPEXGEO Nieporęt
6. Andrzej **Jaroszewicz** T.P.I. Sp. z o.o. z Warszawy
7. Lech **Nowogrodzki** ESRI Polska z Warszawy
8. Zofia **Kwiatkowska** Firma GEOZET z Warszawy
9. Stanisław **Szyszka** Firma OPGK GEOMAP z Zielonej Góry
10. Zbigniew **Głogowski** Firma OPGK z Krakowa
11. Aleksander **Stambułka** Firma PGK „OPGK" z Wrocławia
12. Stanisław **Margul** Firma OPGK z Lublina
13. Waldemar **Klocek** Firma OPGK z Olsztyna
14. Grzegorz **Wiśniewski** Firma INTERGRAPH Polska z Warszawy
15. Witold **Fedorowicz Jackowski** Firma GEOSYSTEMS z Warszawy
16. Tomasz **Modzelewski** „ZELMER" S.A. Rzeszów

13. Konkurs na najlepszą pracę dyplomową

P R O T O K Ó Ł
z posiedzenia Komisji oceniającej nadesłane prace na:
KONKURS NA NAJLEPSZĄ PRACĘ DYPLOMOWĄ.

W dniu 12.04.2007 roku, odbyło się w Opatowie posiedzenie Jury Konkursu „Na najlepszą pracę dyplomową". **Jury Konkursu** powołane na wniosek Głównej Komisji ds. Młodej Kadry Zarządu Głównego SGP obradowało w następującym składzie:

Prof. dr hab. inż **Zofia Więckowicz** – przewodnicząca
Prof. dr hab. inż. **Edward Kujawski**
Dr inż. **Marian Sołtys**
Mgr inż. **Eugeniusz Tes**

W składzie Jury zgodnie z regulaminem Konkursu znaleźli się przedstawiciele nauki i wykonawstwa geodezyjnego. Jury oceniało prace według kryteriów zawartych w Regulaminie Konkursu (wartość naukową, i/lub przydatność praktyczną, stopień trudności podjętego zadania, oryginalność rozwiązania, konstrukcja pracy, forma prezentacji i szata graficzna). Na konkurs napłynęło 7 prac z trzech uczelni: Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Jury poziom pracy oceniło jako wysoki i wyrównany, świadczący o dobrym poziomie kształcenia na wydziałach prowadzących kierunek studiów geodezja i kartografia. Jury postanowiło wyróżnić 3 najlepsze prace nagrodami pieniężnymi (przyznano dwa pierwsze miejsca i jedno

trzecie), a wszystkim uczestnikom konkursu nadać dyplomy uczestnictwa. Jury proponuje następujące rozdysponowanie funduszu nagród:

- za zajęcie pierwszego miejsca dla:
  Marty **Szafrańskiej** z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – 1200 zł
  Jerzego **Turkiewicza** z Politechniki Warszawskiej – 1200 zł

- za zajęcie trzeciego miejsca dla:
  Michała **Heringa** z Politechniki Warszawskiej – 600 zł.

Jury Konkursu uważa, że „Konkurs na najlepszą pracę dyplomową" motywuje młodzież do pogłębiania swojej wiedzy teoretycznej, weryfikowania jej w podejmowanych tematach badawczych oraz starannego przygotowania swojej pracy magisterskiej. Konkurs ten ma już swoją długoletnią tradycję i powinien być kontynuowany.

Wykaz zgłoszonych prac na konkurs „ Na najlepszą pracę dyplomową'
Opatów 2007.

1. Krzysztof **Karliński:** *Zastosowanie fotogrametrii cyfrowej w pomiarach nietopograficznych.* Opiekun: dr inż. Piotr Gołuch, UP Wrocław.
2. Barbara **Łakota:** *Analiza możliwości wykorzystania map cyfrowych programu MapInfo do opracowania konturowych map sonarycznych świata.* Opiekun: dr inż. Janusz Kuchmister, UP Wrocław,
3. Marta **Szafrańska**. *Filtracja błędów grubych lotniczego skaningu laserowego metodą analizy skupień.* Opiekun: dr hab. inż. Andrzej Borkowski, UP Wrocław.
4. Małgorzata **Śladewska**: *Rozgraniczenia nieruchomości – charakterystyka postępowania, przykłady, rodzaj granic.* Opiekun: dr hab. inż. Stanisław Surowiec, UMW Olsztyn.
5. Jerzy **Turkiewicz**: *Wtórne przetworzenie danych pozyskanych naziemnym skaningiem laserowym w celu ich integracji z obrazami cyfrowymi.* Opiekun: dr inż. Dorota Zawieska, PW Warszawa
6. Dominik **Próchniewicz**: *Niwelacja trygonometryczna z wykorzystaniem tachimetrów z automatycznym rozpoznawania celu.* Opiekun: dr inż. Janusz Walo, PW Warszawa.
7. Michał **Hering**: *Metodyka opracowania obserwacji GPS w technologii PPP – ocena dokładności wyznaczania pozycji i poprawki toposferycznej.* Opiekun: Tomasz Liwosz, PW Warszawa

15. Konferencja „Wiosna w geodezji i kartografii"

Kolejna wiosna ….

W dniach 19-20 kwietnia 2007 roku odbyła się kolejna, piąta już edycja konferencji naukowo technicznej z cyklu „Wiosna w geodezji i kartografii". Organizowana, co dwa lata konferencja ma za zadanie integrować środowisko naukowe, administrację publiczną oraz wykonawców prac geodezyjno-kartograficznych. Tegoroczny Komitet organizacyjny tworzyli: Lech Kaczmarek-Stacja Ekologiczna UAM w Jezioranach, Sławomir Królewicz i Beata Medyńska – Gulij – Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM, Waldemar Sztukiewicz – Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia Geodetów Polskich, Ireneusz Wyczółek – Zakład Geodezji Politechniki Poznańskiej, przy czym Ireneusz Wyczółek działacz SGP jest inicjatorem i współorganizatorem cyklicznie organizowanych w/w konferencji.

Tegorocznej konferencji towarzyszyło hasło „Geodezja i kartografia ochronie środowiska przyrodniczego”. Obrady toczyły się w nowym budynku Wydziału Nauk Geograficznych i geologicznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, a drugiego trzeciego dnia Konferencji - w Stacji Ekologicznej UAM w Jeziorach. Uroczysty patronat nad Konferencją obieli: Wojewoda Wielkopolski, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Główny Geodeta Kraju, Dziekan Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM oraz Prezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Geodetów Polsckich przy współprac z Wydziałem Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM oraz Oddziałem Kartogafiicznym polskiego Towarzystwa Geograficznego. Patronat medialny objął Magazyn Geoinformacyjny GEODETA.

Obrady pierwszego dnia w Auli im. B. Krygowskiego Coll. Geographicum UAM na Morasku wypełniły referaty zamawiane. Prof. dr hab. Leon Kozacki (UAM) mówił o potrzebie przestrzennej lokalizacji elementów gospodarki odpadami oraz roli kartografii w realizacji tego zadania. Prof. dr hab. Alfred Koniecki (UAM) zaprezentował przydatność archiwalnych materiałów kartograficznych dla współczesnych badań środowiskowych. Dr Małgorzata-Maykowska (Państwowy Instytut Geologiczny) przedstawiła bogaty zasób numerycznych opracowań tematycznych o charakterze geologicznym i geośrodowiskowym. Mgr inż. G Kurzeja (Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej)scharakteryzował Mapę Wektorową Poziomu Drugiego jako jednolitą dla kraju bazę topograficzną. Dr inz Ryszard Preuss (politechnika Warszawska) przybliżył potencjalne możliwości wykorzystania ortofotomapa w budowaniu aktualnych baz danych numerycznych. Dr Robert Olszewski (Politechnika Warszawska) postulował konieczność dalszej rozbudowy baz danych tematycznych, ze szczególnym uwzględnieniem HYDRO SOZO.

W przerwach obrad Uczestnicy mogli zapoznać się z dziesięcioma pracami studenckimi wykonanymi w ramach konkursu Pt. „Inwentaryzacja i analiza przestrzenna w ochronie środowiska przyrodniczego”. Konkurs ogłoszony przez organizatorów konferencji przyniósł opracowania w formie plansz posterowych. Zwycięzcą konkursu został pan Marcin Kankanista, student V roku geoinformacji na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM. Zaprezentował on pracę Pt. Pedosłera na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego”. Komisja konkursowa pod przewodnictwem p. mgr inż. Waldemara Sztukiewicza (Oddział Wielkopolski SGP) przyznała również drugie i trzecie miejsce oraz wyróżnienia. Z treścią posterów oraz wynikami konkursu można zapoznać się na stronie internetowej Konferencji (http://gis-jeziory.amu.edu.pl). Wszyscy wyróżnieni otrzymali nagrody ufundowane przez firmy : Imagis z Warszawy. ESRI Polska, SYSTHERM INFO z Poznania, Redakcję Magazynu Geoinformacyjnego GEODETA oraz Oddział Kartograficzny Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Wieczorem Uczestnicy przemieścili się do położonej w centrum Wielkopolskiego Parku Narodowego Stacji Ekologicznej UAM w Jeziorach. Pierwszy dzień zakończył się uroczysta kolacja poprzedzona koncertem.

W programie drugiego dnia znalazło się 16 referatów w z czterech blokach tematycznych: Analiza danych obrazowych, Wizualizacja kartograficzna, Zastosowania bazy danych przestrzennych KSIG oraz Systemy geoinformacyjne. Prezentowane wystąpienia wykazały dużą aktywność środowiska naukowego w wykorzystaniu zasobu baz danych numerycznych oraz zobrazowań w analizowaniu stanu zagrożeń środowiska przyrodniczego.

Trzeci dzień obejmował warsztaty geoinformacyjne, które składały się z trzech części:

1. Warsztaty komputerowe dotyczące georeferencji warstw rastrowych w systemach geoinformacyjnych.
2. Prezentacja naziemnego skaning laserowego FARO w badaniach środowiska leśnego
3. Zapoznanie się z technologią fototachimetrii oraz pomiarów GPS z wykorzystaniem urządzeń firmy Topcon.

W konferencji uczestniczyło około 60 osób. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Wojewoda Wielkopolski Pani Ewa Krzyżąnowska-Walaszczyk oraz Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Pan Józef Racki. Wśród uczestników byli obecni przedstawiciele następujących Uczelni: Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Akademii Rolniczej w Poznaniu. Ponadto w konferencji uczestniczyli przedstawiciele: ESRI Polska, Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, Zarządu Parków Krajobrazowych Woj. Wielkopolskiego, firmy JACOBS Polska z Warszawy oraz innych.

Szczegółowe informacje na temat konferencji, zdjęcia, streszczenia wystąpień oraz prezentacje multimedialne są dostępne na stronie internetowej Konferencji (http://gis-jeziory.amu.edu.pl). Wystapienia konferencyjne zostana opublikowane w specjalnej publikacji Pt. Informacja w kształtowaniu i ochronie środowiska przyrodniczego, która okaże się jesienią 2007 roku.

Lech Kaczmarek, Beata Medyńska-Gulij
Waldemar Sztukiewicz

Zdjęcia ……

16. W telegraficznym skrócie

- W dniach 29 września -1 października 2006 r., w Lewinie Kłodzkim , odbył się XXXV Jubileuszowi Rajd Goniometru. Organizatorami bezpośrednimi imprezy byli: Koło Zakładowe ZT 1 we Wrocławiu i Koło Zakładowe przy PZK we Wrocławiu. Z ramienia Prezydium w spotkaniu wziął udział Kol. Andrzej Pachuta.
- W dniu 24 października Pani prof. Krystyna Czarnecka została wybrana na stanowisko Dziekana Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej.
- Przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Fotogrametrii i Teledetekcji Kol. Aleksandra Bujakiewicz otrzymała w dniu 24 października 2006 r. z rąk Prezydenta RP tytuł profesora.
- W dniach 8-10 listopada 2006 r. odbyło się w Gdańsku Walne Zgromadzenie Polskiej Geodezji Komercyjnej. Na zaproszenie Prezesa Zarządu Waldemara Klocka w zgromadzeniu uczestniczył Kol. Krzysztof Cisek.
- W dniu 14 listopada 2006 r., odbyły się w Warszawie uroczystości 40-lecia Przeglądu Technicznego. Stowarzyszenie nasze reprezentował Kol. Włodzimierz Kędziora.
- W dniach 11-12 grudnia 2006 r., obradowało w Warszawie III Forum Geodetów Powiatowych Związku Powiatów Polskich. Uczestnikami Forum z ramienia SGP byli: Koledzy Andrzej Pachuta i Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 15 grudnia 2006 r., o zostało zorganizowane w Bydgoszczy, wspólnie przez Oddziały SGP w Bydgoszczy i Toruniu, spotkanie Wigilijne. W spotkaniu uczestniczył Kol. Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 21 grudnia 2006 r. odbyło się w Warszawie, w sali hotelu Parkowa, spotkanie Wigilijne organizowane przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele SGP Koledzy: Andrzej Pachuta i Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 10 stycznia 2007 r. w Warszawie, w siedzibie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, odbyło się spotkanie informacyjne oraz dyskusja na temat realizacji projektu EULIS Plus w Polsce (udostępnienie informacji o nieruchomościach poprzez internet w skali międzynarodowej). Stowarzyszenie reprezentował Kol. Jan Łopaciuk.
- W dniu 16 stycznia 2007 r. w Poznaniu w Domu Technika NOT , odbyło się spotkanie noworoczne Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Impreza była połączona z sympozjum nt: „Obrazowanie Ziemi i terenów aglomeracji miejskich". W spotkaniu uczestniczył Kol. Włodzimierz Kędziora.
- W dniach 17-18 stycznia 2007 r. Koledzy ze Słowacji zorganizowali spotkanie, na którym omówiono sprawy związane z organizacją XXII Słowacko-Polsko-Czeskich Dni Geodezji w Liptovskim Jáne na Słowacji. Stowarzyszenie Geodetów Polskich reprezentował Kol. Andrzej Pachuta.
- W dniach 22-23 stycznia 2007 r. odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom XXX Konkursu Jakości Prac Scaleniowych, organizowanego wspólnie przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Zarząd Główny Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Odbyło się ono w Centrum Szkoleniowo-Kongresowym IUNG PIB w Puławach. Wręczenie dyplomów laureatom konkursu było połączone z seminarium pt: „Udział jednostek wykonawstwa Geodezyjno-Urządzeniowego w planowaniu i realizacji wybranych działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Kol. Krzysztof Cisek wraz z Sekretarzem stanu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Panem Henrykiem Kowalczykiem wręczył dyplomy laureatom.
- w dniu 7 marca 2007 r. w sali Kolumnowej Sejmu RP odbyło się Seminarium nt: „Rola Geodezji i Kartografii jako służby informacyjnej współczesnego państwa". Seminarium zorganizował Klub Parlamentarny PiS. Jako przedstawiciele SGP w obradach wzięli udział Koledzy: Krzysztof Cisek, Włodzimierz Kędziora, Jan Łopaciuk, Andrzej Pachuta i Jan Wojciechowski.

- W dniu 13 kwietnia 2007 r. odbyły się uroczystości obchodów 60 – lecia OPGK w Olsztynie. W imprezie wziął udział przedstawiciel Prezydium Z.Gł. SGP Kol. Krzysztof Cisek.
- W dniach 19-20 kwietnia została zorganizowana w Elblągu IX Konferencja z cyklu Ośrodki Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej zatytułowana „Krajowa Infrastruktura Informacji Przestrzennej". Organizatorami imprezy byli: Prezydent miasta Elbląga i Koło Zakładowe Stowarzyszenia Geodetów Polskich przy OPEGIEKA Sp. z o.o. w Elblągu. Prezydium było reprezentowane przez Kol. Jana Wojciechowskiego.

Włodzimierz Kędziora

17. Regulamin Odznak Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Regulamin Odznak Stowarzyszenia Geodetów Polskich

I. ODZNAKA ZWYKŁA

1. Odznaka zwykła Stowarzyszenia Geodetów Polskich, zwanego dalej „SGP", jest zewnętrznym wyrazem przynależności jej posiadacza do Stowarzyszenia.
2. Do posiadania odznaki zwykłej SGP uprawnia aktualna legitymacja Stowarzyszenia.
3. Odznaka zwykła SGP przedstawia kulę ziemską z rysunkami południków i równoleżników, na której umieszczono strzałkę wskazującą strony świata i napis SGP. Materiał – metal oksydowany.

II. ODZNAKI HONOROWE

4. Odznaki honorowe SGP są z reguły nadawane członkom Stowarzyszenia. Odznaka posiada trzy stopnie: srebrna, złota i diamentowa, przy czym:
   1) Srebrna Odznaka Honorowa przedstawia kulę ziemską z rysunkami południków i równoleżników, na której umieszczono strzałkę wskazującą strony świata i napis SGP; otoczona jest wieńcem laurowym w kolorze srebrnym,
   2) Złota Odznaka Honorowa przedstawia kulę ziemską z rysunkami południków i równoleżników, na której umieszczono strzałkę wskazującą strony świata i napis SGP; otoczona jest wieńcem laurowym w kolorze złotym,
   3) Diamentowa Odznaka Honorowa przedstawia kulę ziemską z rysunkami południków i równoleżników, na której umieszczono strzałkę wskazującą strony świata i napis SGP; otoczona jest wieńcem laurowym w kolorze złotym, z cyrkonią.

5; **Srebrna Odznaka Honorowa może być nadana osobie, która:**
   1)_wyróżnia się aktywną działalnością społeczną w SGP, co najmniej przez 5 lat
   2) przyczyniła się do rozwoju ruchu stowarzyszeniowego.

6. **Złota Odznaka Honorowa może być nadana osobie, która:**
   1) posiada Srebrną Odznakę Honorową co najmniej od 5 lat,
   2) aktywnie działała na rzecz SGP co najmniej przez 5 lat, zwłaszcza w kole, oddziale, lub władzach i innych ogniwach Stowarzyszenia,

7. **Diamentowa Odznaka Honorowa może być nadana osobie, która:**

   1) posiada co najmniej 20 lat stażu członkowskiego SGP,
   2) posiada złotą odznakę honorową co najmniej od 10 lat,

3) wyróżniała się aktywnością, w tym pełniąc funkcje w kole, oddziale lub władzach i innych ogniwach Stowarzyszenia.

8. Odznaki Honorowe mogą być przyznawane obywatelom państwa polskiego lub obcego państwa, którzy w sposób wyraźny współpracują z SGP w wybitnym stopniu dla rozwoju Stowarzyszenia.

9. Decyzję o przyznaniu odznak honorowych SGP podejmuje Prezydium Zarządu Głównego, z zastrzeżeniem pkt. 10, po zapoznaniu się z opinią zespołu ds. odznaczeń i wnioskami w tym zakresie zgłoszonymi przez sekcje, kluby, główne komisje oraz przez zarządy oddziałów, a także na podstawie wniosków kół zakładowych i terenowych zaopiniowanych przez zarządy oddziałów.

10. Decyzję o przyznaniu Diamentowej Odznaki Honorowej Podejmuje Zarząd Główny, po zapoznaniu się z opinią Prezydium Zarządu Głównego SGP.

11. Osoba wyróżniona otrzymuje legitymację potwierdzającą przyznanie odznaki. Legitymację podpisuje Prezes SGP, Wiceprezes SGP lub Sekretarz Generalny SGP.

12. Wręczenia odznak honorowych oraz legitymację o ich nadaniu dokonują członkowie Zarządu Głównego. Wręczanie odznak honorowych powinien mieć charakter uroczysty. Wskazane jest, aby działaczom wręczać odznaki w środowisku ich działalności społecznej.

13. Biuro Zarządu Głównego SGP prowadzi imienny rejestr osób odznaczonych odznakami honorowymi, zawierający:

1) liczbę porządkową,
2) imię i nazwisko, datę urodzenia, adres,
3) nazwę macierzystego oddziału i koła zakładowego lub terenowego,
4) datę nadania odznaki lub datę wydania odznaki i legitymacji w przypadkach określonych w pkt 17,
5) uwagi.

14. Liczba porządkowa rejestru jest jednocześnie liczbą porządkową legitymacji o nadaniu odznaki.

15. Pozbawienie przez Prezydium Zarządu Głównego SGP lub w odniesieniu do osób, o których mowa w pkt 7 i 8 – przez Zarząd Główny SGP, prawa posiadania odznaki honorowej i unieważnienie legitymacji o jej nadaniu, następuje w przypadku:

1) skazania osoby odznaczonej przez sąd powszechny na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych lub
2) skreślenie osoby odznaczonej z listy członków Stowarzyszenia i pozbawienie prawa do odznaki honorowej SGP – na podstawie prawomocnego orzeczenia Sądu Koleżeńskiego SGP lub
3) nadanie odznaki honorowej opartego na błędnych danych

16. Pozbawieni odznaki honorowej odnotowuje się w kolumnie „uwagi” imiennego rejestru osób odznaczonych.

17. Fakt zaginięcia, zniszczenia lub kradzieży odznaki honorowej lub legitymacji o jej nadaniu powinien być niezwłocznie zgłoszony na piśmie przez osobę odznaczoną do wiadomości zarządu macierzystego oddziału, który zawiadamia o tym Biuro Zarządu Głównego SGP w celu wniesienia odpowiedniej adnotacji w imiennym rejestrze odznaczonych. Na podstawie zgłoszenia o utracie odznaki, Biuro Zarządu Głównego SGP może wydać odpłatnie nową odznakę i legitymację

18. Wnioskodawcy wymienieni w pkt 9 składają wnioski do Biura Zarządu Głównego SGP na formularzu stanowiącym załącznik do niniejszego regulaminu.

19. Tracą moc dotychczasowe ustalenia w sprawie nadania odznak honorowych SGP.

18. Pamiętnik Witolda Kuckiewicza

ROZDZIAŁ VII

AKLIMATYZACJA

(ciąg dalszy)

W międzyczasie nastąpił napad hitlerowców na Związek Radziecki. W miarę cofania się czerwonej armii, kołchoźnicy wpadli w panikę. W rozmowach ze mną wyjaśniali, że obawiają się rozwiązania kołchozu, gospodarowanie indywidualnie na własnej ziemi, wymaga poważnego wysiłku zarówno fizycznego, jak też i myślowego, natomiast w kołchozie życie jakoś tam płynie, spogląda się tylko czy długo jeszcze do zachodu słoneczka i do końca dnia roboczego. Do podobnych zwierzeń zazwyczaj dochodziło dopiero po wypiciu paru kieliszków „moskiewskiej" wódki.

W chwili wybuchu wojny, wszystkich Niemców zamieszkujących Autonomiczną Niemiecką Republikę nad Wołgą, natychmiast przesiedlono do Azji. Część z nich trafiła i do naszego kołchozu. Automatycznie przesiedleńcy z 1940 roku stali się „swoi" i wrogami nie byli już „polscy panowie", lecz Niemcy. Zresztą wkrótce i na nich spoglądano łaskawym okiem, gdy nadszedł nowy transport przesiedleńców, tej części ludności Kaukazu, która wykazywała swą sympatię do szybko zbliżających się Niemców.

Z nami natomiast, po układzie z rządem emigracyjnym Generała Władysława Sikorskiego, zaczęto się liczyć. W tym właśni czasie organizowała się tak zwana „Armia Sikorskiego", do której został zmobilizowany mój brat Staś, był on bowiem plutonowym podchorążym, mnie natomiast z kategorią D (pospolite ruszenie bez broni) odprawiono do domu.

Nieco wcześniej mobilizowano młodych i silnych ludzi obojga płci do "armii pracy", wywożąc dokądś na jakieś roboty. W związku z tym postaraliśmy się z żoną zabezpieczyć przed ewentualnym rozdzieleniem nas i przed dalszą tułaczką. To też wkrótce żona moja zaszła w ciążę, co chroniło ją przed przymusowymi robotami i wywozem. Mężczyźni natomiast otrzymali wezwanie do stawienia się w placówce wojskowej, odległej od kołchozu około stu kilometrów, w celu zmobilizowania ich do tak zwanej "armii pracy", to było prawdopodobnie coś w rodzaju obecnych młodzieżowych "hufców pracy". Wezwania otrzymało ośmiu przesiedlonych z terenów Zachodniej Ukrainy.

Chcieliśmy się uchylić od mobilizacji, w związku z tym rozmyślnie nie stawiliśmy się do pracy w kołchozie przez parę dni z rzędu, po czym z buńczucznymi minami poszliśmy do przewodniczącego kołchozu żądać furmanki dla odwiezienia nas do placówki wojskowej.

Naturalnie przewodniczący nam odmówił, wobec tego nie stawiliśmy się na wezwanie. Po tygodniu przyjechał do kołchozu milicjant i przeprowadził dochodzenie w tej sprawie.

Winnym wszystkiemu okazał się przewodniczący kołchozu, my jednak powtórnie otrzymaliśmy wezwanie do stawienia się. Tym razem otrzymaliśmy środek lokomocji i opiekuna, który dostarczył nas do budynku placówki wojskowej. Panował tam niesamowity tłok. Korzystając z tego, postaliśmy około dwóch godzin w kolejce tak jednak, by nie dojść do okienka, po czym wróciliśmy do oczekującego nas „opiekuna" zapewniając, że nas zarejestrowano i możemy wracać.

W tydzień po powrocie znów zjawił się milicjant. Wyjaśniliśmy z głupawymi minami, że my o niczym nie wiemy, że owszem jeździliśmy do tej miejscowości, gdzie mieści się placówka rekrutująca, lecz nie jako wezwani, bo żadnych zawiadomień, czy też wezwań nie otrzymaliśmy, czego najlepszym dowodem jest brak pokwitowań ich doręczenia i odbioru. Milicjant zagroził nam srogą odpowiedzialnością, ale ostatecznie odjechał i nie stało się nam nic złego.

Dla mnie jest to oczywistym dowodem liczenia się z amnestiowanymi przesiedleńcami w związku z działalnością Generała Sikorskiego.

Po dwóch tygodniach znów otrzymaliśmy wezwanie, których nie chcieliśmy przyjąć. Wezwania roznosiły po dwie osoby, pozostawiając je nam w mieszkaniach i spisując jednocześnie jednostronne

oświadczenia o ich doręczeniu. Znów pojechaliśmy pod eskortą kołchoźnika, który dopilnował naszego stawienia się przed oblicze zresztą nie władz wojskowych, lecz po prostu osoby upoważnionej do kontraktowania chętnych i transportu ich do obozu pracy.

Zostaliśmy zapisani, ogoleni i wysłani do łaźni, po czym załadowano nas do pociągu towarowego, z którego przed jego odjazdem zdołaliśmy się chyłkiem wymknąć.

Wróciliśmy pieszo do domów, zawiadamiając przewodniczącego kołchozu, że wyjazd został odłożony. Więcej już nas nie próbowano wywieźć na żadne przymusowe roboty.

Jak z tego widać obchodzono się z nami bardzo łagodnie, a my wyczuwając to rozbestwiliśmy się do ostatnich granic. Wyobrażam sobie, jak odmiennie podobna sytuacja wyglądałaby na terenach okupowanych przez Niemców.

Wyjeżdżając wraz z rodziną do Azji powodowałem się częściowo solidarnością z wywożonymi bliskimi mi ludźmi, częściowo zaś młodzieńczą chęcią przygód i poznania świata, nigdy jednak nie przypuszczałem, że wyjazd ten ochroni całą moją rodzinę od okropności wojny i pozwoli spokojnie, choć w nader prymitywnych warunkach-przetrwać do jej zakończenia, mnie zaś pozbawi wątpliwej przyjemności dzielenia losów Polaków pod okupacją niemiecką i ryzyka dostania się do obozu zagłady bądź innych poważnych represji. Ja bowiem natychmiast po przyjeździe do kołchozu zgłosiłem się do władz powiatowych zawiadamiając, że wraz z żoną przyjechaliśmy tutaj ochotniczo. Po sprawdzeniu wezwano mnie i namawiano do przyjęcia radzieckiego obywatelstwa, na co ja jednak nie wyraziłem zgody. Miałem wraz z żoną prawo swobodnego poruszania się po terenie całej Kazachskiej Republiki, ośmiokrotnie większej od Polski w jej przedwojennych granicach.

W kołchozie należało pracować. Określone zostało pewne minimum pracy wynoszące osiemdziesiąt roboczodniówek w ciągu roku. Chcąc mieć wolny czas na prace zarobkowe, zorganizowałem własną ośmioosobową brygadę i podjąłem się akordowo za te osiemdziesiąt roboczodniówek przebudować łaźnię.

W ciągu jednego tygodnia praca została wykonana. Rozliczyłem się z członkami brygady obdarowując ich koszulami, kapeluszem, krawatami i innymi podobnymi przedmiotami zgodnie z ich życzeniem. Przy sposobności zdobyłem drewniane drzwi wraz z futryną, które mi były potrzebne w związku z budowa własnego domu.

Z oknem miałem poważniejszy kłopot. Udało mi się jednak zdobyć za kilka butelek wódki, od jednego z kołchoźników, jakieś prawdopodobnie pochodzące z kradzieży okno oszklone szeregiem drobnych szybek.

Najpierw z jakiejś okazji podarowałem przewodniczącemu kołchozu ładną koszulę i jaskrawy krawat, a po pewnym czasie zwróciłem się o woły z pługiem, po ich otrzymaniu przeorałem kawałek stepu. Następnie wykopałem duży dół w ziemi głębokości jednego metra i dwudziestu centymetrów.

Wewnątrz tego dołu od spodu zacząłem układać z darni metrowej grubości ściany budynku; pomiędzy tymi ścianami pozostała przestrzeń przyszłej izby mieszkalnej o wymiarach 2,40 m x 4,20 m. Darń układałem warstwami na przemian, jedną kierunkiem płatów darni wzdłuż ścian, a następną prostopadle do tego kierunku, tworząc w ten sposób mocne wiązanie. Ściany wyciągnąłem nad powierzchnię terenu z jednej strony do wysokości 60 cm, a z drugiej 1 m 20 cm. Następnie ułożyłem krokwie od ściany do ściany i wykonałem pokrycie dachu też z darni.

Cały budynek z trzech stron zasypałem ziemią wykopaną z dołu. W ten sposób utworzył się pagórek z jednej strony ścięty i zaopatrzony w leżące okno, którego spód znajdował się zaledwie 20 cm nad powierzchnią terenu. Do niskich drzwi wejściowych prowadziły schody wykopane w ziemi i prowadzące z powierzchni do progu znajdującego się o 2 m i 20 cm niżej. Schody wzmocniłem kołkami oplecionymi wikliną i zaopatrzyłem w daszek, który stanowił przedłużenie dachu budynku – ziemianki.

Całe pomieszczenie usytuowane zostało swoją długością w kierunku panujących wiatrów, który to kierunek ustaliłem uprzednio w czasie zimy w dość prosty sposób. Wbiłem w ziemię kołek, na którym gromadził się wąski pasek nieco wyższego śniegu. W ciągu zimy utworzył się wachlarz takich pasków wyznaczających kierunki wiatrów, dający pęk, którego skraje tworzyły między sobą kąt wielkości zaledwie 20°. Ziemianka stała na końcu wsi ukosem do drogi, z oknem oraz wejściem odwróconym od drogi.

Obok ziemianki wykopałem w ziemi obszerny dół i pokryłem go żerdziami, wikliną, a następnie grubą warstwą ziemi. Dół ten służył mi za piwnicę do przechowywania kartofli i jarzyn. Pozbawiony darni kawałek stepu poszerzyłem jeszcze przekopując go szpadlem i w ten sposób uzyskałem dla swego użytku 15 arów gruntu ornego, na którym zasadziłem grubo obrane łupiny z kiełkujących na wiosnę kartofli oraz pewną ilość drobnych kartofli. Naturalnie kartofle sadziłem "pod łopatkę", wykopując w równych odstępach dołki, do których wrzucałem łupiny, bądź kartofle. O żadnym nawożeniu, okopywaniu, czy redleniu nie było nawet mowy. Mimo to wyrosły mi drobne kartofle, z których najmniejsze przeznaczyłem na zjedzenie, a najładniejsze do posadzenia w następnym roku. Część ogródka przeznaczyłem na buraki i marchew.

Zakupiliśmy prosię, które po pół roku dostarczyło nam mięsa własnej hodowli. Posiadaliśmy sześć kur, które mieszkały wspólnie z nami.

W ten sposób, po półtorarocznym pobycie, stałem się "gospodarzem na własnych śmieciach". W tym właśnie okresie, któregoś dnia, podjechał motocyklem przewodniczący kołchozu i przywitał mnie słowami "dzień dobry towarzyszu", na co ja odpowiedziałem, że nie jestem "towarzyszem". "A kimże ty jesteś" zapytał przewodniczący, "jestem polskim panem" odparłem z poważną miną. "Wobec tego dzień dobry polski panie" – powiedział przybyły i rozpoczął ze mną przyjemną rozmowę, wykazując duże zainteresowanie niecodziennym wyglądem mego mieszkania.

Przy jego budowie przede wszystkim dbałem o to, by było ono możliwie ciepłe, w tym celu częściowo wkopałem je do ziemi i obsypałem z trzech stron ziemią, ustawiłem szczytem do wiatrów i zbudowałem bardzo ciepły piec własnego pomysłu. Sklepiony piec do chleba umieściłem na poziomie podłogi.

Do ułatwienia posługiwania się piecem, wykopałem przed nim w podłodze wąskie i dość długie zagłębienie zaopatrzone w kilka stopni do zejścia. Zagłębienie to normalnie przykryte było kilku krótkimi deskami i otwierane tylko w czasie pieczenia chleba. Nad piecem mieściło się palenisko i płyta do gotowania strawy. Z pieca chlebowego dym i rozgrzane powietrze przechodziły pod płytą umożliwiając gotowanie przy okazji pieczenia chleba. Z płyty szły przewody do ścinki pełniącej rolę pieca do ogrzewania pomieszczenia.

Tak, więc przy okazji gotowania obiadu nagrzewała się ścianka utrzymująca ciepło przez dłuższy czas. Całość wykonałem z surowej cegły własnej produkcji.

Piec ten przychodzili podziwiać sąsiedzi. Spełniał on dobrze swoją rolę zapewniając ciepło w izbie przy niewielkim zużyciu trudnego do zdobycia opału. Zresztą zagłębienie w podłodze spełniało jeszcze jedną poufną rolę, bowiem obok niego w klepisku podłogi zakopałem dwudziestolitrowe naczynie, w którym przechowywałem kradzioną ropę naftową – przedmiot dyskretnego handlu wymiennego. Po to, by zaopatrzyć się w ropę z zakopanego naczynia, należało w dole, służącym do ułatwienia obsługiwania pieca, ustawić butelkę i przy pomocy rurki gumowej przelać ropę na zasadzie naczynia połączonego, co wymagało by butelka zajmowała położenie niższe od zbiorniczka ropy unieruchomionego i zamaskowanego w podłodze.

Jak to wyraźnie widać z opisu mego życia, w tym czasie kradłem gdzie się dało i co się dało.

Uważam za konieczne wyjaśnić motywy takiego postępowania. Przede wszystkim postawiony zostałem w sytuacji przymusowej, w której pomimo wysiłków i pracy nie miałem możności zarobić na życie dla siebie i swoich bliskich.

Wobec szybkiego topnienia sporego zresztą zapasu ubrań i bielizny, których wymiana stanowiła dla nas przez cały rok jedyne źródło utrzymania, musiałem się imać wszelkich sposobów utrzymania siebie i swojej rodziny przy życiu. Poza tym jednak nie miałem wówczas żadnych skrupułów, bowiem czułem się oszukany i okradziony, gdy kołchoz za naszą ciężką pracę wypłacił wprost śmieszne znikome wynagrodzenie nie stojące w żadnym stosunku do nakładu wysiłków i trudu z naszej strony. Zresztą pod tym względem nie byłem odosobniony.

Wśród kołchoźników utarło się przekonanie, Ze kradzież mienia prywatnego jest godna najwyższego potępienia, natomiast mienia społecznego nie kradnie się, tylko je "organizuje" dla siebie.

Zresztą moje prymitywne metody indywidualnej kradzieży nie miały tego rozmachu organizacyjnego, który cechował systematyczną kradzież zbiorową. Jedna z moich ówczesnych znajomych pracowała w mieście w cukrowni. Co dzień w czasie pracy napełniała cukrem woreczek jednokilogramowy, który

następnie zawieszała na szyi kryjąc go na biuście. Brygadierka tego nie zauważyła. Przy wejściu z cukrowni wszystkie robotnice podlegały rewizji, woreczka jednak nigdy nie wykryto.

W drodze z cukrowni do mieszkania czaili się milicjanci rewidując przychodnie spotkanych pracowników, mojej znajomej jednak nigdy nie zaczepili. Po przyjeździe do domu pani ta połowę przyniesionego cukru odsypywała dla siebie, przeznaczając go na pokątny handel zamienny, połowę zaś dzieliła sprawiedliwie na równe części dla brygadierki dla pracownic rewidujących przy opuszczaniu cukrowni, dla kilku milicjantów i dla swej gospodyni.

Każda z zainteresowanych osób otrzymywała swój niewielki udział od szeregu kradnących, co w sumie dawało już pokaźny dodatkowy dochód. Natomiast kradnąca czuła się względnie bezpiecznie bowiem miała wielu wspólników, którzy w obronie własnej gotowi byli ją bronić przed zarzutem kradzieży i przed odpowiedzialnością.

Nie należy zapominać, że zarówno pracownicy poszczególnych instytucji, jak też i urzędnicy, choć nie byli przesiedleńcami, ani zesłani, to jednak najczęściej przenoszeni byli w tamte rejony dalekiej prowincji na pewno nie w nagrodę, lecz karnie za różne przewinienia. Zbierał się element nie odznaczający się, ani ideowością, ani też skrupułami.

Nie należy też zapominać, że działo się to około trzydziestu lat temu w okresie błędów, wypaczeń i kultu jednostki. Wydaje się, że my, to znaczy Naród Polski, przeżywamy obecnie analogiczny okres. Zdaje mi się, że jest to skutek równoległego uspołecznienia środków produkcji, rozbudowy przemysłu i idącej za tym wędrówki ludności wiejskiej do miast, z upowszechnieniem oświaty i kultury.

Należałoby, moim skromnym zdaniem, w ten sposób wprowadzić postęp, by rozpocząć od odpowiedniego wychowania szerokich mas ludności i od wpajania jej poczucia troski i odpowiedzialności za dobro społeczne, a dopiero w drugiej kolejności realizować ekonomiczną przebudowę kraju.

W Kazachstanie w naszym kołchozie ludzie byli uczuleni na niedolę innych i chętni do niesienia im pomocy. Te sympatyczne cechy ich charakterów wyrobił wspólny ich los przesiedleńców na bezludne stepy i konieczność życia w trudnych i surowych warunkach klimatycznych środkowej Azji, w panującym tam klimacie wybitnie kontynentalnym z jego silnymi i mroźnymi wiatrami w okresie zimy, spowodowanym brakiem lasów na równinnym terenie stepów.

Kołchoźnicy ci to bardzo gościnni i szczerzy ludzie, umiejący wesoło się bawić pomimo wszelkich trudności, prymitywu i surowości ich życia.

Na jedną z zabaw zostałem zaproszony z żoną. Panujący zwyczaj polegał na tym, że pod dźwięki szybkich taktów muzyki tańczył w przysiadach kozaka, czy coś w tym rodzaju. Po pewnym czasie tancerz upatrywał wśród siedzących jedną z młodych kobiet i podchodził do niej kłaniając się. Wówczas ta osoba wstawała i rozpoczynała solowy występ, a on zajmował jej miejsce. W ten sposób popisywano się kolejno, co raz to innymi figurami tańca.

Przeraziłem się nie na żarty, gdy jedna z tańczących podeszła do mnie i ukłoniła się. Uratował mnie szybki refleks wyrobiony uprzednio uprawianiem boksu i polowaniem. Wstałem i w takt kozaka zacząłem tańczyć charlestona.

Wszyscy mnie podziwiali, bowiem takiej figury kozaka nikt tu nie znał. Na tej samej zabawie spostrzegłem, że córka dawnej naszej gospodyni ma na sobie sukienkę przystrojoną koronkowym kołnierzykiem mojej żony, który nam zginął w czasie zajmowania mieszkania rodziców tej panny. Zerwałem publicznie z rozbawionej dziewczyny kołnierzyk, a ta zawstydzona opuściła zabawę czując na sobie potępiający ją wzrok świadków przykrego zajścia.

Obecni na zabawie mężczyźni popijali wódkę, po czym stawali się daleko bardziej rozmowni niż zazwyczaj. Przy sposobności podobnej szczerej rozmowy "pod muchą" można było dowiedzieć się wielu różnych interesujących wiadomości, dotyczących życia w kołchozie.

A więc pewien traktorzysta dopóki był trzeźwy przechwalał się, że jest przodownikiem pracy, a gdy dobrze sobie podpił wówczas w poufnej rozmowie podzielił się ze mną sekretem zdobycia przodownictwa i przechodniego proporczyka.

Zatrudniony przy orce, po odjechaniu od drogi na odległość kilkuset metrów, zatrzymywał traktor i ustawił pług w ten sposób, by orał na głębokość zaledwie 8-10 cm i wówczas włączał trzeci bieg wyprzedzając swych konkurentów do tytułu przodownika pracy. Pole miało szerokość około trzech

kilometrów, więc było wiele miejsca i czasu na przyśpieszenie wykonania zadania. Naturalnie, gdy zbliżał się do drogi, wówczas znów na chwilę zatrzymywał traktor, zagłębiał pług na dwadzieścia centymetrów i dalej ruszał już pierwszym biegiem.

Gdy nieco później wysłano nas do odległego lasu w celu przygotowania drzewa opałowego, wówczas wzorując się na traktorzyście również próbowałem, w sposób niezupełnie uczciwy, ułatwić sobie pracę. Brygada składała się z trzech osób, dwóch mężczyzn i jednej kobiety. Zadaniem brygady było ścinanie, przy pomocy ręcznej piły, brzóz o średnicy pnia 20 do 30 cm, pocięcie pnia brzozy na jednometrowe kawałki, poodcinanie gałęzi i ułożenie ich w jednym miejscu, a następnie ustawienie sążni ze ściętego drzewa. Normą dzienną było wykonanie dziesięciu przestrzennych metrów sześciennych sążni drzewa opałowego, co nie było zadaniem łatwym. Co wieczór odbierano wykonaną pracę i skrapiano przyjęte sążnie wapnem.

Po kilku dniach ciężkiej pracy, w której najbardziej dokuczały nam liczne komary, bez pośpiechu dopiłowywaliśmy po kilka metrów sześciennych drzewa dziennie, po czym przenosiliśmy przyjęte już uprzednio sążnie drzewa na inne miejsce układając je tak, by pokropione wapnem polana znalazły się na spodzie, dopełniając w ten sposób brakujące do normy dziennej ilości przygotowanego opału.

W drodze powrotnej mijaliśmy kołchoz, w którym osiedlono kilkadziesiąt prostytutek wywiezionych z Brześcia nad Bugiem. "Panie" te otoczyły nas zwartym kołem prosząc o papierosy w sposób raczej nieparlamentarny.

Po powrocie do kołchozu Klewiernoje, polecono mi kopanie w glinie dołu, o głębokości dwóch metrów i o wymiarach cztery metry długości na cztery szerokości. Była to ciężka praca akordowa.

Należało odsłonić ziemię zdzierając z niej kożuch bujnej trawy, a następnie warstwę po warstwie kruszyć łomem bądź kilofem zeschniętą glinę. Dopiero na głębokości około pół metra glina stawała się wilgotna a przez to i miększa, a więc łatwiejsza do kopania.Za wykopanie całego dołu zaliczano mi 32 roboczodniówek, kosztowało mnie to jednak wiele wysiłku.

Gdy do dołu wskoczył na chwilę brygadier na krótką rozmowę ze mną, to następnie, chcąc wydostać się z powrotem na powierzchnię, najpierw wszedł nogami na szpadel jednym końcem mocno wbity w ścianę dołu, a drugim oparty na moim brzuchu i podtrzymywanym przeze mnie. Gdy brygadier odbił się nogami od szpadla, trzonek ucisnął mi mocno pachwinę.

Następnego dnia stwierdziłem, że napuchł mi gruczoł w pachwinie. Gdy sobie palcami badałem wielość gruczołu, wówczas ku memu zdziwieniu w pewnym momencie pod wpływem ucisku napuchnięty gruczoł zniknął bez śladu. Jak się później okazało nie był to żaden gruczoł, lecz po prostu nabawiłem się ruptury pachwinowej, co zmusiło mnie do noszenia specjalnego pasa zaopatrzonego w silną sprężynę i główkę skórzaną uciskającą pachwinę.

Po dwóch latach noszenia tego pasa pozbyłem się ruptury bez zabiegu operacyjnego. Wykopany przeze mnie dół posłużył do zakwaszania na kiszonkę liści słoneczników i kukurydzy, których uprawa w kołchozie miała charakter eksperymentalny. Kiszonki jednak nie zużyto w charakterze paszy.

W następnym sezonie odsłonięto ją i sprawdzono , że jeszcze nadaje się do użytku, wobec tego nie otrzymałem polecenia wykopania nowego dołu. Natomiast po dwóch zimach kiszonka zepsuła się i ohydnie śmierdziała. Polecono mi usunąć ją z dołu, który miał być napełniony świeżymi liśćmi.

Zgodziłem się jednak pod tym warunkiem, że znów zaliczą mi akordowo 32 roboczodniówek za wykonanie tego zadania. Uzyskałem na to zgodę, więc przełamałem obrzydzenie i w ciągu dwóch dni oczyściłem przy pomocy wideł i niewielkim wysiłkiem cały dół. Bowiem bardzo zależało mi na tym, by każdego roku jak najszybciej odpracować te minimum osiemdziesiąt roboczodniówek akordu w kołchozie i zabrać się energicznie do pracy zarobkowej na prywatne zlecenia kołchoźników.

Należało przecież zarobić na całą długą zimę, stanowiącą okres przymusowej bezczynności. Zimno paraliżowało całe życie. Wysunąć nosa poza izbę nikt nie chciał. Niezbędny wyjątek stanowiło udanie się w step do najbliższego stogu po słomę na opał, każdy jednak starał się o zgromadzenie przy chacie zapasu opału na całą zimę.

Pomimo opalania, we wszystkich izbach przez okres zimy panowała temperatura około + 5º C. Cały sufit i ściany, od góry do wysokości jednego metra od podłogi, pokrywał szron. Na oknach szron osiągał cztery centymetry grubości.

Jedynym ratunkiem od zimna stanowiła ciepła tłusta strawa i picie niesamowitych ilości herbaty. Wobec braku zarówno herbaty jak też i cukru, zazwyczaj piło się zastępczo po prostu wrzątek. Z przygotowaniem i przechowywaniem zapasów żywności w okresie zimy nie było kłopotów.

W jesieni brało się pół worka pszennej mąki, z której przygotowywało się rozwałkowane ciasto na pierożki. Następnie z mięsa całego tłustego barana, z dodatkiem dużej ilości łoju baraniego i czosnku, sporządzało się nadzienie do pierożków. Praca trwała około dwóch dni, a jej wynikiem był cały duży worek surowych pierogów, które wynosiło się na podwórze, gdzie wkrótce zamarzały.

Następnie w ciągu całej zimy sięgało się do worka i siekierką odszczepiało garść pierożków, które włożone do wody po półgodzinnym odtajaniu gotowało się. Ja potrafiłem zjeść za jednym zamachem, aż sto takich smakowitych pierożków. Niezależnie od tego,
całą tuszę baranią wieszało się na dworze na kilka godzin, po czym trzymało się ją w zimnym miejscu. W razie potrzeby mięsa na obiad należało siekierką odrąbać kawałek. Przy tym dookoła rozpryskiwały się drzazgi mięsa na podobieństwo drzazg przy rąbaniu drzewa.

Wobec całkowitego braku cukru przygotowywało się w jesieni marmoladę z mieszaniny buraków, marchwi i dyni. Poza tym wielkim powodzeniem cieszyło się danie zwane "zaklejgębą". Gotowało się kartofle, po czym zasypywało się je, nie odlewając wody, dwiema garściami mąki pszennej uprzednio na sucho przysmażonej na patelni, nie mieszając jej z kartoflami. Po dalszych dziesięciu minutach gotowania należało całą mieszaninę kartofli, wody i mąki dokładnie utłuc, przy pomocy wałka, po czym roztapiało się tłuszcz, na przykład sadło wieprzowe. Należało maczać dużą łyżkę w gorącym tłuszczu i z przygotowanej masy oddzielać kawałki rzucając je na talerz, przy czym każdorazowo należało łyżkę zanurzać w tłuszczu, by danie nie przylepiało się do niej. Następnie w ten sposób sformowane kluski obficie polewało się tłuszczem i skwarkami. Po posileniu się "zaklejgębą" przez bardzo długi okres czasu wcale nie odczuwało się głodu, przy czym danie to było smaczne.

Jedną z moich specjalności był wypiek chleba, którego podejmowałem się nie tylko dla siebie, lecz również i dla kołchoźników. Oddawałem tyle kilogramów wypieczonego chleba ile otrzymałem mąki na ten chleb, resztę stanowiącą 25 do 30 % zatrzymywałem sobie za robotę.

Wobec braku drożdży, których zakup stanowił poważny problem, radziło się w ten sposób, że zaparzało się wrzątkiem wysuszony chmiel, po czym do ciepłego jeszcze naparu dodawało się drożdży. Następowała fermentacja, po której dosypywało się mąkę i po zmieszaniu uzyskiwało się rzadkie ciasto, które rozkładało się cienką warstwą na ręcznikach i wysuszało. Grudki takiego ciasta pełniły następnie rolę drożdży, było ich jednak dużo więcej niż oryginalnych drożdży użytych dla wyrobu tej ich namiastki.

Gdy do rozczynu na chleb dodało się trochę tłuczonych gotowanych kartofli, wówczas chleb był nieco mniej pulchny i utrzymywał się w stanie świeżym, nie czerstwiejąc przez dłuższy czas. Z żytniej natomiast mąki, którą zaprawiało się drożdżami lub ich namiastką, a po zakiśnięciu zaparzało się wrzątkiem, można było ugotować zupę o smaku zupy owocowej.

Z wymienionych smacznych dań korzystałem wraz ze swą matką i żoną. Brat już wywędrował do Iraku z Armią Andersa, teściowa zaś jego, bardzo miła starsza pani, wyprowadziła się i zamieszkała u kołchoźnika, Polaka z pochodzenia.

Pomagaliśmy jej dostarczając kartofle, mąkę, słoninę i zapasy innych produktów oraz opiekowaliśmy się nią w miarę sił i możliwości. Natomiast druga żona mego ojca, chciwa, egoistyczna i skąpa kobieta – jedyna chyba osoba, do której czułem w swym życiu niechęć graniczącą z nienawiścią, bardzo szybko pozbyła się swych licznych zapasów ubrań, po czym żyła w skrajnej nędzy.

Zdobycie różnych niezbędnych do życia przedmiotów i żywności wymagało szeregu skomplikowanych zabiegów, do których między innymi należało odwiedzanie targów na świeżym powietrzu w miejscowości odległej od naszego kołchozu o 37 kilometrów drogi, którą należało przebyć pieszo, w obie strony.

Ja na przykład te parę perskich dywanów, za które oferowano mi na miejscu po pięć jajek, sprzedałem Kirgizom za kilkaset kilogramów pszennej mąki w ich kołchozie odległym od naszego o około 20 kilometrów, skąd trzeba było przewieźć ją wózkiem do siebie.

Do podobnych czynności pani ta nie była zdolna, wobec czego wszystko musiała nabywać na miejscu za bardzo wysoką cenę wymienną. Zwróciła się wówczas do nas z prośbą o powrót do naszej wspólnoty

rodzinnej, ja jednak stanowczo odmówiłem. Obydwie panie, to jest teściowa brata i druga żona naszego ojca wkrótce umarły w wieku sześćdziesięciu paru lat.

W tym samym czasie otrzymaliśmy odpowiedzi z dziesięciu różnych przedstawicielstw poselstwa polskiego w ZSRR, w których donoszono nam, że nie wiedzą nic o naszym ojcu. Nieco później przypadkowo spotkałem pewnego Polaka, który przebywał razem z naszym ojcem w obozie w Starobielsku. Opowiedział on, że ojciec był pełen optymizmu i wiary w pomyślne dla siebie zakończenie perypetii wojennych i że następnie został przesłany do obozu w Katyniu.

W ostatecznym rozrachunku z ogólnej liczby ośmiu osób naszej rodziny wojnę przeżyły cztery osoby, co stanowi równe 50%.

c.d.n.